

O problemach rolnictwa przed wspólnym Plenum KC PZPR i NK ZSL

Wczoraj w Krakowskich Zakładach Sodyowych „Solway” odbyło się konsultacyjne spotkanie zastępcy członka KC PZPR, I sekretarza KC PZPR Józefa Gajewicza z grupą robotników zakładów i rolników z gminy Wiśniowa. Celem spotkania było zebranie wniosków przed wspólnym plenum KC PZPR i NK ZSL, które będzie poświęcone tematyce rolnictwa, wytyczy generalne kierunki jego rozwoju.

Zmarł najstarszy biskup

W Beaverton, w stanie Oregon, w niedzielę w wieku 105 lat zmarł najstarszy katolicki biskup świata, Edward Howard.

Howard, wyswięcony na księdza w 1896, po uzyskaniu sakry biskupiej jako sufragan Davenport, w stanie Iowa (1924), przez 40 lat (od 1926 do 1966) zarządzał archidiecezją Portland w zachodnim Oregonie.

„Mitchcock” w Stuttgarcie

Miliony złeb z lasów Skandynawii i Syberii zleciało do Stuttgartu w RFN i okupuje miasto wraz z okolicami. Nieco zaszkodzona tym faktem społeczność władze miasta poinformowały, że skrzydlati goście są pokojowo nastawieni i nie ma potrzeby odwoływać się wyrozbani do mroźnego krew w żyłach filmu Hitchcocka pt. „Ptaki”.



Wzmożenie kontroli urodzeń w Chinach

PEKIN (PAP)

Jak dowiadują się agencje prasowe, w Chinach jest przygotowywany projekt ustawy o zaostreżeniu kontroli urodzeń.

Z przywilejów socjalnych mają korzystać tylko rodziny z jednym dzieckiem!



Zima — to trudny czas do przetrwania dla ptactwa i zwierzęcy. Jak co roku, dzieci szkolne przygotowują karmniki i pasze dla skrzydlatych i czworonożnych przyjaciół. Umieszczają w nich ubierane jesienią zapasy żelazki, kaszanki, siana, buraków oraz ziarna. Opieka nad zwierzętami leśnymi, które z ufnością podchodzi do zabudowań, odbywa się często pod okiem nauczycieli, którzy pomagają dzieciom w wykładaniu karmy i zawieszaniu karmników. Jednym z przykładów tej działalności jest młodzież ze szkoły podstawowej w Wójtowie, gm. Barzewo w woj. olsztyńskim, która od lat pomaga zwierzęcy w przetrwaniu trudnego dla niej okresu. Na zdjęciu: uczniowie szkoły podstawowej w Wójtowie przygotowują karmniki dla ptactwa.

CAF — Moroz

Cena 5zł

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODznaką M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 2 (11285)

Kraków, wtorek, 4 stycznia 1983 r.

Przyjmowanie w komis tylko do 15 bm.

W marcu w Krakowie aukcja książki

Krakowski rynek antykarski znany jest w całym kraju. Nie ma tu wielu antykarsiatów, żeby nie powiedzieć, że jest ich stanowczo za mało, ale słyną z tego, że dobrzy znawcy handlują dobrą książką. Na cieszę się ogromnym powodzeniem aukcje, które przestały się odbywać w Krakowie 8 lat temu, przybywali z zewnątrz kolekcjonerzy i bibliotekarze.

Po ośmiu latach niezrozumiałej przerwy, w marcu 1983 r. Kraków znów stanie się miejscem emocji i gorączkowych licytacji. O zbliżającej się aukcji i jej nowych zasadach rozmawiam z kierownikiem niedawno otwartego antykarsiatu przy ul. Florianńskiej 5, doświadczonym antykarsiarzem, panem STANISŁAWEM CIESLAWSKIM.

— Zasady aukcji zostały oczywiście zmienione, ale nie są to bynajmniej zasady nowe. Już kilkanaście lat temu było tak, że prywatny właściciel mógł oddać książkę na aukcję i tylko niewielką część wylicytowanej ceny otrzymywał — przedsiębiorstwo „Dom Książki”. Później zasadę tę zmieniono. Książkę mógł wystawić na aukcję tylko antykarsiat i cały dochód z aukcji należał do „Domu Książki”. Widocznie obawiano się, by posiadacz dobrej biblioteki zbyt szybko się nie wzbogacił. Trudno się nie zgodzić, że ktoś, kto w antykarsiarstwie otrzymał za książkę kilkadziesiąt zio-

tych, ta zaś została sprzedana na aukcji za kilkaset złotych, mógł się czuć w pewien sposób oszukany. Obecnie postanowiono wrócić do starych przepisów. Obok książek zakupionych wcześniej przez antykarsiarzy będą też książki prywatne. „Dom Książki” zyskuje 1/3 wylicytowanej ceny takiej książki.

Ważne jest też, że ani Biblioteka Jagiellońska, ani Biblioteka Narodowa nie mają tym razem prawa pierwokupu, tj. zakupu książki po cenie wywoławczej przed licytacją. Dotyczy to własnie książek prywatnych. Jeśli ktoś z bibliotek zainteresuje się taką książką, będzie musiał licytować ją jak wszyscy.

Książkę na aukcję może więc oddać każdy. Do zbierania ich u-

(Dokończenie na str. 2)

DYREKTOR ds. międzynarodowych Brazylijskiego Banku Centralnego, Jose Serrano, oświadczył na konferencji prasowej, że jego kraj jednostronnie wstrzymuje spłaty rat zadłużenia zagranicznego (ale nie odsetków), domagając się jednocześnie pełnego porozumienia z bankami zagranicznymi w sprawie odroczenia spłat swego zadłużenia.

W PONIEDZIAŁEK nastąpiła w Waszyngtonie inauguracja nowego sezonu politycznego. W dniu tym po raz pierwszy zebrał się Kongres USA w nowym skla-



dzie. Jest to w historii Stanów Zjednoczonych 98. skład Kongresu.

ODBYWAJACY podróż po 10 krajach Afryki premier Chin, Czao Cy-jang, w poniedziałek przeprowadził w Kinshasie rozmowy z prezydentem Zairu, Mobutu.

PREZYDENT Ronald Reagan wyznaczył 11-osobową komisję, która zajmie się sprawą sposobu rozmieszczenia pocisków MX. Na czele tej grupy stanął Brent Scowcroft, były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta Forda. Do grupy powołanej przez Reagana weszli między innymi także Alexander Haig, były sekretarz stanu i Harold Brown, sekretarz obrony w administracji Cartera.

Od dziś w Pradze

Posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego

Dziś w Pradze rozpoczęły się obrady Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego. Jest to 18 posiedzenie tego najwyższego gremium sojuszu obronnego państw wspólnoty socjalistycznej. Po raz pierwszy DKP zebrał się w Pradze przed 27 laty w końcu stycznia 1956 r. Ostatnie posiedzenie odbyło się w maju 1980 r. w Warszawie.

Doradczy Komitet Polityczny jest głównym organem Układu Warszawskiego. Rozpatruje kluczowe zagadnienia i aktualne problemy międzynarodowe, ustala główne kierunki polityki zagranicznej i obronnej Państw-Stron Układu. Podpisany 14 maja 1955 r. w Warszawie układ głosi, że jego sygnatariusze są reprezentowani w DKP przez członka rządu lub innego mianowanego przedstawiciela. W praktyce przyjęło się jednak, że DKP zbiera się na najwyższym szczeblu.

Na naradę Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego przybyła do Pragi delegacja PRL z I sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim. W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Józef Czyrek, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski i zastępca członka Biura Politycznego KC (Dokończenie na str. 2)

Było to 4 stycznia

- W 1785 r. urodził się Jacob Ludwik Karl Grimm (zm. w 1863), niemiecki filolog, prof. uniwersytetów w Getyndze i Berlinie; był twórcą niemieckiego językoznawstwa porównawczego; do dziś pozostał jednak znany ze współautorstwa wraz z bratem Wilhelmem (1786—1859), zbioru baśni dla dzieci.
- W 1809 r. urodził się Louis Braille (zm. w 1852), francuski nauczyciel w paryskim zakładzie dla ociemniałych; do historii przeszedł jako twórca pisma do czytania za pomocą dotyku, dla niewidomych.
- W 1848 r. była kolonia brytyjska w Azji pd.-wsch. — Birma — uzyskała niepodległość.
- W 1960 r. w wypadku drogowym zginął Albert Camus (ur. w 1913), francuski pisarz, dramaturg, publicysta i eseista, autor takich powieści jak np. „Obcy”, „Dżuma”, dramatów np. „Kalgula” czy esej np. „Mit Szyzylfa”, laureat Nagrody Nobla.

Przebudzenie potwora

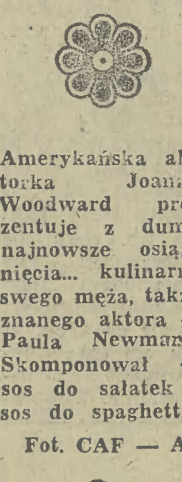
Paskuda i inne...

Nie jesteśmy przesadni, ale przebudzenie się paskudy w Zalewie Zegrzyńskim — o czym doniósł ostatnio „Kurier Polski” — uważamy na progę nowego roku za nie najlepszą wróżbę. I chociaż potwór ten jest ponoć łagodny i nie czyha na nasze życie, to jednak paskuda jest paskudą. I nie ona jedna...

Nie tak dawno jeden z rybaków złowił w naszej krakowskiej Wiśle karpia o nieproporcjonalnie dużej głowie i paskudnym zapachu, co może tylko świadczyć o niepokojącym zatruciu rzeki i jego wpływu na żywe organizmy. Podobnej deformacji ulegają również niektóre gatunki ryb w przybrzeżnej strefie Bałtyku, o czym doniosła niedawno prasa.

Otóż jeden z rybaków (w woj. koszalińskim) złowił w Bałtyku rybę-dziwulogą o niezwykle rozbudowanym pecherzu pławnym, który umożliwia jej wydawanie głosu. To są fakty, a więc i zegrzyńska paskuda nie jest tak zupełnie zmyślnym tworem. Może i ona kiedyś przemówi, by zapro-

testować przeciwko narastającemu skażeniu środowiska wodnego. (aż)



Fot. CAF — AP

Amerykańska aktorka Joanee Woodward prezentuje z dumą najnowsze osiągnięcia... kulinarne swego męża, także znanego aktora — Paula Newman. Skomponował — sos do sałatek i sos do spaghetti.

● Jak donoszą z Harare stolicy Zimbabwe mnożą się w tym kraju napały na białych osadników. W prowincji Matabela nieznanymi sprawcami zostały zbrojni nieznani sprawcy zastrzelili na miejscu jednego z osadników i wprowadzili jego 22-letniego wnuka. Kilka dni temu w tej samej prowincji w pobliżu Bulawayo, drugim po Harare (dawnym Salisbury) mieście Zimbabwe grupa uzbrojonych osobników zabiła 5 białych i jednego Murzynę.

● W wyniku ulewnych deszczy w brazylijskim mieście Belo Horizonte, w stanie Minas Gerais, doszło do nieszczęśliwych katastrof. Przepływająca przez miasto rzeka wystąpiła z brzoze powodując śmierć co najmniej 50 osób. Liczba osób pozabawionych dachu nad głową szacowana jest na kilka tysięcy.

● Ponad 20 partyzantów z lewackiego ugrupowania „Sendero Luminoso” — „Świecista Droga” dokonano napadu na dom wiceburmistrza Ayacucho — stolicy departamentu o tej samej nazwie. Został on zabity w obecności żony i czwórki dzieci, na

w miejscowości Petreto-Bichisano. Jej właściciel uprzednio odmówił zapłacenia Frontowi Wyzwolenia Narodowego Korsyki tzw. „podatku rewolucyjnego”.

● Śmiałego napadu na filię banku irańskiego dokonano w stolicy W. Brytanii. Łupem gangsterów padło 9 mln funtów szterlingów w papierach wartościowych i 30 tys. funtów w gotówce.

● Fala powodziowa w stanie Luizjana podniosła się wczoraj jeszcze bardziej, zmuszając dalszych ludzi do ewakuacji. Mimo że ulewne deszcze w poniedziałek ustały, nie przypuszcza się, by poziom wód w rzekach obniżył się wcześniej niż przed końcem tego tygodnia. Dotychczasowe zniszczenia w tym stanie zajął się na 100 mln dolarów. Jak dotąd, 10 tys. mieszkańców Luizjany pozabawionych zostało dachu nad głową.

● W niedzielę w prowincji Putumayo, w pobliżu granicy z Ekwadorem, w wyniku starcia z policją poniosło śmierć sześć osób — 5 członków ruchu M-19 i jeden żołnierz.

Prof. WIKTOR BONIECKI komentuje

O stagflacji

W.B.: Rozmawialiśmy niedawno o inflacji i premii inflacyjnej. Proponuję dziś rozważania na temat stagflacji.

RED.: Termin ten w publicystyce ekonomicznej jest bardzo rzadko używany, może wyjaśni Pan dokładniej o co chodzi.

W.B.: Zaczęło od przypomnienia. Świat w latach 1929—32 przeżywał wielki kryzys gospodarczy. Wówczas przyjęto założenie, że wprowadzając tzw. stero-

waną inflację można będzie zwalczyć bezrobocie. W czasie tego wielkiego kryzysu okazało się, że ludzie nie mieli dostatecznej ilości gotówki, koniecznej do kupna towarów. Wyciągnięto wniosek: lepiej dać ludziom do ręki gorzsy pieniądź (zdevaluowany), dzięki któremu mogli nabyć artykuły. Jednocześnie przyjęto zasadę, że należy produkować towary szybko się niszczące, zwłaszcza jednorazowego użytku, np. puszki do piwa, ubrania na bale i śluby, koszulki itd. W ten sposób wszyscy mieli być zadowoleni, ludzie z dodatkowych pieniędzy, a przedsiębiorcy i rządy państw z ograniczenia bezrobocia. Uważano to za jedyny sposób nakręcenia koniunktury, z surowcami nie liczone się, bo były tanie.

Tak to trwało 40 lat, ale w latach siedemdziesiątych ujawniło się nowe zjawisko w postaci stagflacji (zbitka słów — stagnacja gospodarcza i inflacja).

(Dokończenie na str. 2)

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zatok niżowej, zachmurzenie duże z przejaśnieniami. W nocy i rano miejscami mgły i zamglenia, w ciągu dnia przelotne opady deszczu. Wiatr z kier. pd.-zach. i zach., prędkość 3—6 m/sek. Temp. maks. dniami 3—8, min. nocą 3—0 st. C. Rano wilgotność powietrza 97 proc. (w)



Pierwszy kontrakt

16-letnia Linn Ullmann, córka znaney aktorki szwedzkiej Liv Ullmann i nie mniej znanego reżysera Ingmara Bergmana, postanowiła rozpocząć karierę fotomodelki. Jej debiut w tym zawodzie miał miejsce ostatnio w Nowym Jorku i był, zdaniem obserwatorów, w pełni udany. 16-letnia Linn chodzi do szkoły w Nowym Jorku i tam też podpisała swój pierwszy, dwuletni kontrakt. Firmy reklamowe, zachęcone chyba jednak bardziej sławnymi nazwiskami rodziców początkującej modelki, zaproponowały Linn imponujące wynagrodzenie — 1000 dolarów za dzień pozowania do zdjęcia. (w-g)

Fot. „Bunte”

Dementi Pekinu

PEKIN (PAP)

W poniedziałek agencje — powołując się na doniesienia prasy japońskiej — poinformowały o planowanej na tegoroczne lato wizycie premiera Chin w Stanach Zjednoczonych.

Tymczasem we wtorek, chińskie ministerstwo spraw zagranicznych dementowało tę informację, którą prasa japońska uzyskała misją ze źródeł dyplomatycznych w Tokio. Rzecznik chińskiego MSZ oświadczył, że nie istnieje na dzień dzisiejszy tego rodzaju plany podróży premiera Czaoyang. Nie zaprzeczył jednak ani też nie potwierdził, czy dojdzie do tej podróży w późniejszych miesiącach tego roku.

Rzecznik nie zajął również jasnego stanowiska, gdy padło pytanie ze strony reporterów, czy prezydent Ronald Reagan — tak jak to pisała prasa japońska — złoży w bieżącym roku wizytę w Pekinie.

3 BM. — pierwszy roboczy dzień w 1983 r. — był jednocześnie dniem inauguracyjnym w praktyce, ustawowo zagwarantowaną działalnością odrodzonego ruchu zawodowego. W ten sposób rozpoczął się formalnie nowy okres w jego bogatej historii.

Z OKAZJI 25-lecia Dziennika Telewizyjnego, jego zespołowi złożył wczoraj wizytę w trakcie dnia roboczego generał Wojciech Jaruzelski. Interesując się przygotowaniem Dziennika do emisji, oraz warunkami pracy generał Jaruzelski wyraził zespołowi uznanie za jego dotychczasową pracę.

NAJWIĘKSZA uczelnia ekonomiczna kraju — Szkoła Główna Planowania i Statystyki przyjmuje zapisy na pierwszy rok wyższych zawodowych studiów zaocznych na rok akademicki 1983/84.

W POŁOWIE br. rozpoczęło się budowa metra w Warszawie. Na tę inwestycję przeznaczono 8,7 mld zł w planie trzyletnim kraja.

3 BM. do Komendy Wojewódzkiej MO w Ełblągu zgłosił się Bogusław Szubalski, członek byłej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz Prezydium Zarządu Regionu tego związku w Ełblągu. W dniu 2 października ub. r. zbiegł on z ośrodka odosobnienia internowanych i do tego czasu ukrywał się. Po złożeniu wyjaśnień Bogusław Szubalski został zwolniony.



lidarność” oraz Prezydium Zarządu Regionu tego związku w Ełblągu. W dniu 2 października ub. r. zbiegł on z ośrodka odosobnienia internowanych i do tego czasu ukrywał się. Po złożeniu wyjaśnień Bogusław Szubalski został zwolniony.

PO 3 LATACH budowy ekipy Kombinat Budowlanego z Tarnowa zakończyły prace przy wzniesieniu szpitala w Brzesku. Obiekt został przekazany służbie zdrowia do zagospodarowania. Przewiduje się, że w ciągu najbliższego miesiąca powinni się w nim znaleźć pierwsi pacjenci. Brzeski szpital będzie ich mógł przyjąć dorodnawo 350.

WYTWORNIŁ oetu i musztardy w Świdwinie (woj. koszalińskie) podjęła produkcję „musztarda francuskiej”, której receptura pochodzi z XIX wieku. Zawiera ona poza grzybkami także białe wino, ocet estragonyowy, przyprawy korzenne i sól. Ciekawe, czy w parze z wykwintnością smaku pójdzie łagodność ceny.

W WIEKU 72 lat zmarł we Wrocławiu pisarz Czesław Ostankiewicz. Większość jego książek dotyczy problematyki okupacji i obowiązków koncentracyjnych.

W WARSZAWIE zmarła 31 grudnia ub. r. w wieku 88 lat tłumaczka literatury pięknej Olga Ziemlińska. Tłumaczyła książki pisarzy francuskich (m. in. Aragona) i angielskich (m. in. Chestertona).

Zunifikowany alfabet

MOSKWA (PAP)

Mieszkańcy naszej planety posługują się ok. 2,5 tys. języków oraz ok. 350 systemami pisma. Choć w pisowni różnica między językami jest niekiedy znaczna, zbiór stosowanych dźwięków nie jest duży. Ten fakt postanowił wykorzystać filolog z Baku Ali Mamedow do opracowania zunifikowanego alfabetu ziemian. Alfabet opiera się na zasadach fonetyki. Dźwięki klasyfikowane są według wymowy na 10 grup: wargowe, nosowe, gardłowe, itp. Odpowiada tym grupom 10 liter alfabetu, z których każda ma kilka form graficznych dla wydzielenia poszczególnych dźwięków. Alfabet uzupełniają dwa znaki diakrytyczne wskazujące na miękkość i długość wymowy. Przy pomocy tego alfabetu można oddać w piśmie dowolne brzmienie ludzkiej mowy.

Z teatru

Wojna o echo i co z tego wynikło

Dawno nie widziałem tak rozbawionych dzieci, tak roześmianych twarzy, bo cóż może być piękniejszego nad uśmiech dziecka? Gdy tylko na scenie przysłało światło, dzieci z obawą, zatrwożone pytały czy przypadkiem nie koniec bajki, a gdy aktorzy ponownie pojawiali się, oczywiście wśród małych widzów wyraźnie wzrastało. Trzeba dodać, że i dorośli świetnie się bawili. Bo bajka „Królewna i echo” ma wiele atutów, żeby podobać się małym i dorosłym widzom.

Bajka Vlasty Pospisilovej „Królewna i echo” trafiła na polskie sceny dzięki Janowi Puge-towi, który dokonał jej swobodnego przekładu z języka czeskiego, wykorzystując opracowanie Marii Turnovej. On też jest autorem tekstów piosenek, wzbogacających o teksty ludowe.

Dwa sąsiednie królestwa przygotowują się do wojny tylko dla



Nikt by nie znalazł rzecki w Tajlandii, gdyby nie słynny film opowiadający o budowie mostu przez jenców angielskich. Kinowy „Most na rzece Kwai” ma oczywiście niewiele wspólnego z prawdziwym. Film kręcony był po wojnie na Ceylonie, ale starano się odtworzyć wydarzenia tamtych dni. Oddany do użytku nowy most w 1958 r. znajduje się — tak jak dawniej — na przedmieściach stolicy prowincji — Kanchanaburi. W mieście o tej nazwie większość ludzi żyje obecnie z turystyki. W miejscowym muzeum można zobaczyć zdjęcia i oryginalne fragmenty japońskich filmów z budowy w 1943 r. linii kolejowej, którą japońscy okupanci chcieli połączyć Tajlandię z Birmą. Konstruowane połączenie jenców nazwali „263 mile do piekła”. Szereg grobów ciągnących się wzdłuż torów przypomina ten fragment tragedii wojennej w rejonie Azji.

Tydzień w raportach MO

KRADNA nawet kaktusy

Jeśli wierzyć w milicyjne przesady, to bardzo pechowo zaczął się dla przestępców bieżący rok — tak twierdzi oficer prasowy KW MO por. Adam Rapicki. Funkcjonariusze wierzają bowiem, że od tego, jak skończy się pierwsza sprawa w nowym roku, będzie zależał przebieg całych 365 dni. W noc sylwestrową dwójka młodzieńców zaprzęgnięła zawiądną samochodem osobowym „polonez” zaparkowanym przy ul. Skrzetuskiego, 18-letni Jacek S. i 19-letni Andrzej O. sforsowali drzwi pojazdu, lecz nie mogli zapalić silnika. Dokładnie o północy zostali zatrzymani przez radiowóz patrolowy.

W ubiegłym tygodniu na terenie naszego województwa dokonano 3 rozbojów, 39 włamań do obiektów uspołecznionych, 62 do obiektów prywatnych, w tym 6 do mieszkań, 38 do samochodów, 1 kradzieży mienia społecznego, 30 kradzieży na szkodę osób prywatnych, w tym 5 kieszonek-wyjęć. Prokuratory na wnioski MO zastosowali tymczasowe aresztowanie wobec 27 podejrzanych o dokonanie przestępstw. Na gorącym uczynku popełniania przestępstw lub w bezpośrednim pościgu ujęto 15 osób, zlikwidowano 2 meliny nielegalnego handlu alkoholem i 2 bimbrownie. Pogotowie MO interweniowało 822 razy.

Na drogach województwa m. krakowskiego wydarzyło się 51 wypadków, w których 4 osoby zginęły, a 72 zostały ranne. W 36 kolizjach nie było ofiar w ludziach. Funkcjonariusze MO zatrzymali 11 pijanych kierowców.

27 grudnia ub. roku, po południu, w Mogilanach Józef S. kierując samochodem „uaż” stracił panowanie nad pojazdem, który przewrócił się na dach. W wyniku wypadku zginęła 34-letnia pasażerka Anna G., a 3 inne osoby zostały ranne. Kierow-

ca nie miał prawa jazdy. W tym samym dniu wieczorem, na ul. Królowej Jadwigi pod kołami „poloneza” zginęła 71-letnia Zofia N. 30 grudnia wieczorem, w bezpośrednim pościgu zatrzymano dwóch sprawców włamania do sklepu spożywczego. 2 stycznia o godz. 13.50 ująłwiono włamanie do szklarni Ogrodu Botanicznego, skąd skradziono wartościowe okazy kaktusów. 30 grudnia ub. roku o godz. 18 w Krzeszowicach zmarł obywatel RFN Henryk W. Jak wykazało dochodzenie, zawarł on związek małżeński 25 grudnia i od tego czasu ustawicznie pił alkohol, co prawdopodobnie stało się przyczyną zgonu. (as)

O stagflacji

(Dokończenie ze str. 1)

RED.: Jaka jest zatem istota stagflacji?

W.B.: Zjawisko polega na tym, że mimo rosnącej inflacji rośnie również bezrobocie (a inflacja miała przecież bezrobocie likwidować). Wzrost gospodarczy zaczął się zmniejszać i coraz częściej dochodziło do stagnacji gospodarczej. Staje się ona coraz bardziej widoczna, a liczba bezrobotnych w krajach rozwiniętych zaczęła przekraczać dziesiątki milionów ludzi. Bezrobocie okazało się obecnie największym problemem tych krajów. Dotyczy ono bowiem ludzi młodych.

RED.: Przecież jednak Pan, Profesorze, że nam w Polsce stagflacja nie grozi, choćby z tej prostej przyczyny, że nie mamy i nie będziemy mieli bezrobocia. Czy rozmawiamy o niej dla edukacji ekonomicznej Czytelniczki, czy też istnieją inne uwarunkowania, mogące sprawić, że i my musimy się ze stagflacją liczyć?

W.B.: Ma Pan rację, mówią, że nam stagflacja nie grozi. Oczywiście, że nie, gdyż nie zastosowaliśmy w przemyśle supernowoczesnej techniki, a kraje rozwinięte weszły w epokę rewolucji naukowo-technicznej, która zdominowała świat produkcji. Zastosowano maszyny, ba, roboty o nie spotykanej dotąd mocy produkcyjnej. A przecież maszyna zawsze USUWA człowieka z pracy — po to została wymyślona. Równocześnie podrozały surowce, energia, paliwa, które także wymagają wydajniejszych w produkcji i oszczędnych w zużyciu maszyn, a za postęp się płaci. I choć stagflacji w Polsce nie ma i nie będzie, trzeba o niej wiedzieć, gdyż pośrednio nas i innych krajów Wschodu dotyczyć będzie, ze względu na to, że nie żyjemy w izolacji.

RED.: Myśli Pan o potencjalnych rynkach zbytu w krajach socjalistycznych przy nadprodukcji towarów na Zachodzie? O problemach politycznych świata, rzutujących na gospodarkę?

W.B.: Nie ulega wątpliwości, że polityka przodujących technicznie krajów świata jest bardzo zainteresowana z jednej strony krajami posiadającymi ropę naftową i inne surowce, a z drugiej takimi mocarstwami, jak ZSRR i Chiny, jako rynkiem eksportu. Bez zabezpieczenia swych wpływów w krajach surowcowych i zdobycia możliwości eksportu na wielkie rynki ZSRR i Chin, kapitalizm będzie się mijał między zbrojeniami a układami z krajami socjalistycznymi.

RED.: Jeśli już wkraczamy w wielką politykę, to powiedzmy wprost, że „jastrzębie” dają za wszelką cenę do uzyskania przewagi militarnej nad Układem Warszawskim, zaś „głębie” opowiadają się za pertraktacjami, porozumieniem i ugodą...

W.B.: Na Zachodzie jedni (mniejszość) uważają, że problem ten musi rozstrzygnąć III wojna światowa, a drudzy (większość), że należy podpisać układy ze Wschodem. Jesteśmy teraz w momencie decydującym. Wszystkie siły postępowe w świecie występują przeciwko groźbie wojny jądrowej. Takie stanowisko sąają też Watykan oraz kler katolicki, protestanci i anglikański w wielu krajach.

Teatr Grotteska — „Królewna i echo” V. Pospisilovej. tłum. J. Puga. Reżyseria — Marek Kmicieński. Premiera prasowa — 30 XII 82.

Akt oskarżenia w „srebrnej aferze”

Prokuratura Rejonowa w Szczecinie skierowała do sądu akt oskarżenia w tzw. „srebrnej aferze” — nielegalnego wywozu z naszego kraju dużych ilości srebra przemysłowego kradzonego w zakładach pracy.

Jak stwierdzono w wyniku wielomiesięcznego śledztwa 24-osobowa grupa przestępcza w okresie od roku 1980 do marca 1982 nielegalnie zakupiła 1.176 kg srebra przemysłowego wartości blisko 16,5 mln złotych, m. in. anody, spoiwa styków, nity itp. Pocho-dziło ono z kradzieży z różnych przedsiębiorstw przemysłowych znajdujących się na południu Polski. 1.143 kg przemycano statkami

W marcu w Krakowie aukcja książki

(Dokończenie ze str. 1)

ważnione są trzy antykwaryaty: przy ul. Sławkowskiej, ul. Brackiej i niedawno otwarty przy ul. Eloriańskiej 5. Właściciel, który życzy sobie, by ksiązka znalazła się na aukcji, ustala wspólnie z antykwaryuszem cenę wywoławczą. Oczywiście, jeśli antykwaryusz uzna, że pozycja jest warta wystawienia jej na licytację.

Niestety, decyzja o zorganizowaniu aukcji w Krakowie zapadła zbyt późno — mówi pan Cieslański — bo dowiedzieliśmy się o tym dopiero w grudniu. Do marca czasu niewiele, a trzeba przecież zebrać ponad 1000 dobrych pozycji! Myślę, że tak. Kontaktowałem się już z znanymi krakowskimi bibliofilami. Obiecałi dostarczyć wiele ciekawych księzek. Zachęcam posiadaczy księzek, którzy chcą je sprzedać do zainteresowania się aukcją. To świetna okazja korzystnej sprzedaży a także i kupna czegoś rzadkiego.

KRYSTYNA GAWLIK

gdynskiego armatora Polskich Linii Oceanicznych „Koszalin”, „Karpacz” i „Cieplice Zdrój” do Hamburga, Antwerpii i Rotterdamu sprzedając tam miejscowym handlarzom. Przemyt ostatniej partii 43 kg srebra został udaremniiony.

W skład 24-osobowej grupy przestępczej wchodziło 19 marynarzy z Polskich Linii Oceanicznych zatrudnionych przede wszystkim w siłowniach statkowych, wśród nich było sześciu oficerów mechaników, pozostali członkowie grupy — to trzech pracowników ładowych oraz dwóch byłych celników.

Srebro dostarczano na statki przy pomocy m. in. motorówek portowych, a w kilku wypadkach skorzystano z pomocy dwóch byłych już celników. W kraju piątym do kilogram srebra od 18 do 30 tys. złotych, m. in. w zależności od próby, za granicą uzyskiwano natomiast za kilogram po około 400 dolarów. Uzyskiwane w ten sposób dewizy przeznaczone były do dalszego obrotu — kupowano za nie m. in. sztruksy w belach. Jeden z członków grupy przestępczej zakupił ponad 300 elektronicznych zegarków. Sprzedawano też po powrocie do kraju nielegalnie uzyskane z przemytu dewizy.

Kruszec kradziony był z urządzeń i maszyn z zakładów pracy — m. in. kopalni węgla „Jastrzębie” w Mosecczyce, Fabryki Sprężu i Narzędzi Górniczych w Katowicach. (PAP)

Ostatnia wola Rubinsteina zignorowana przez rabinów

GENEWA (PAP) Jak już podawaliśmy, urna s prochami wielkiego pianisty, urodzonego w Łodzi, Artura Rubinsteina, została złożona w ziemi szwajcarskiej miejscowości Versoix, w kantonie Genewa. Tymczasem, jak wynikało z testamentu Rubinsteina, jego ostatnią wolą było pochowanie go w Izraelu. Wielki pianista chciał, by jego prochy zostały rozrzucone w jednym z parków w Jeruzolimie. Władze Izraela sprzeciwiły się jednak przewiezieniu urny z prochami zmarłego do Jeruzolimy. U źródła odmowy leżało najprawdopodobniej veto rabinów, którzy powołali się na tradycję żydowską zakazującą palenia zwłok.

OD DZIŚ W Pradze

(Dokończenie ze str. 1)

PZPR, wiceminister obrony narodowej, szef sztabu generalnego WP, gen. broni Florian Sikwicki.

W drodze do Pragi na posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego delegacja radziecka przekazała następującą depeszę z pokładu samolotu: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL W. Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa PRL H. Jablonski, Drodzy Towarzysze! Przełamując nad terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w drodze do Pragi przesyłamy Wam i bratniemu narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia i przyjacielskie życzenia sukcesów w nowym roku. J. Andropow, N. Tichonow, A. Gromyko, D. Ustinow, K. Rusakow.

W Pradze w skład poszczególnych delegacji wchodzi z premiery, ministrowie spraw zagranicznych i obrony oraz sekretarze komitetów centralnych bratnich partii. Delegację witali Gustav Husak, Lubomir Sztrougal oraz inni działacze partyjni i państwowi CSRS. (PAP)

Wizyta rolników w HiL

Wczoraj odbyło się w Komitecie Fabrycznym PZPR HiL spotkanie rolników miasta i gminy Proszowice z robotnikami Kombnatu. Uczestniczył członek KC PZPR Kazimierz Miniur, członek prezydium MK ZSL prof. Antoni Podraza.

Celem spotkania była wymiana poglądów na tematy gospodarki żywnościowej w regionie krakowskim.

Dyskusję, trwającą prawie 3 godziny, poprzedziło zwiędzenie Kombnatu przez grupę rolników.

co słycać...

Pewien mieszkaniec Brizham nie może ucać swojej nocy sylwestrowej za udaną. Ponieważ zgubił klucze do swego mieszkania, postanowił dostać się do niego przez okno. Pech chciał, iż stracił równowagę kiedy jedna noga uciła mu w jutrymie. Na szczęście (!?) nie spadł lecz na uwieszoną nodze, w pozycji do góry nogami zawisł. Tak spędził 14 godzin aż do chwili gdy dostrzeż go uracający rannikiem z Sylwestra sąsiad. Pechowi nie prócz dokłiowego bólu w nodze i przemarznięcia nie doznał większego uszczerbku.

Buty wartości 2 tys. zł sprzedawali za 7 tysięcy

W październiku i listopadzie ub. roku nasiliły się włamania na kolei. Z Biezanowa i Podłęża coraz częściej meldowano o kradzieży z wagonów kolejowych importowanych z Rumunii butów, alkoholu — najczęściej szampańskich i koniaków, części do traktorów a nawet makaronów w firmowych opakowaniach. To wszystko spowodowało, że sprawca kradzieży kolejowych zainteresowali się inspektorzy z Wydziału do Walki z Przestępcstwami Gospodarczymi KD MO w Podgórzu.

W wyniku czynności operacyjno-śledczych ujawniono dwóch sprawców włamań do wagonów kolejowych. Byli to bracia 22-letni Janusz i 19-letni Bogusław M. Młodzy z nich zatrudniony był na PKP jako pracownik

KRONIKA WYPADKÓW

W ciągu ostatniej doby wydarzyło się 5 wypadków samochodowych, w których 5 osób odniosło obrażenia ciała. 3 zdarzenia pojazdów spowodowały nietrzeźwi kierowcy. (zb)

S. + p.

Stanisław Ryszard Biskupski

nasz najdroższy Mąż, Tata, Syn, Wnuk i Brat, zmarł tragicznie w Krakowie dnia 28 grudnia 1982 r., w wieku 32 lat.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostało przy zwłokach w środę 5 stycznia 1983 r., o godz. 11, w kaplicy na cmentarzu w Nowej Hucie-Grębalowie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrzebi w głębokiej żalobie i smutku
 ŻONA, DZIECI, RODZICE, BABCIA,
 SIOSTRA I RODZINA

NARKOMANIA: choroba czy przestępstwo! (1)

Prawda o narkotykach

Narkomania stała się faktem w wielu krajach świata. Wszędzie też siły społeczne występują z apeli o walkę z tą plagą. Młodzi ludzie zażywają narkotyki. Są wśród nich środki bardzo mocne, jak np. heroina, są też środki łagodniejsze, jak np. haszysz, marihuana. W wielu krajach przestano nawet karać narkomanów zażywających i handlujących małymi ilościami łagodnych narkotyków. Zdania na temat szkodliwości narkotyków silnych i słabych są podzielone. Powszechne są jednak głosy obrońców łagodnych środków narkotycznych, uważających, że marihuana, haszysz są mniej szkodliwe niż alkohol lub niktyna.

To, co w Ameryce nazywa się marihuana, w Egipcie nazywa się haszyszem. W Maroku kifem, na Wschodzie bhang. Wydaje się, że pierwszymi, którzy zdali sobie sprawę z właściwości konopi służących do wyrabiania narkotyku byli Chińczycy. Jednak nigdy nie wykorzystywali ich właściwości odurzających. Stosowali jedynie wyciągi z konopi jako substancje lecznicze. Chińczycy i Japończycy znali od dawna groźbę jaką stanowią narkotyki. Budda nakazał: „Nie biedz używał żadnej substancji, która mogłaby zatruć twoją duszę”. Chińczycy tego nakazu usłuchali, ale np. Hindusi nie. Brami, tj. hinduscy kapłani, sami zaczęli zażywać bhang w czasie nabożeństw, aby być bliżej Wiedzącego.

Na środki Wschód narkotyki dotarły później, około XI wieku, za pośrednictwem Mongołów. W krajach Islamu wywołało to wielką, trwającą 4 wieki, dyskusję o znaczeniu i roli narkotyku. Po 400 latach, wydano wyrok potępiający. Niestety, było już za późno, a potępienie to nie znalazło się w Koranie. Stąd spustoszenia, jakie haszysz poczynił w Egipcie, są ogromne. Egipt był krajem najbardziej dotkniętym plagą narkomanii. Do tego stopnia, że Napoleon, po wyładowaniu w tym kraju, wydał dekret zakazujący armii używania haszyszu. Podobnie uczynili Anglicy w Indiach. Przywieźli tam swoją whisky i porto, ale nigdy nie tknęli bhang pozostawiając je tubylcom.

Pod wpływem haszyszu człowiek czuje się lepszy od innych ludzi. Myśli, że znalazł doświadczenia, które również inni powinni poznać, jeśli chcą mu dorównać. I od tego momentu właśnie trudno już mu aktywne uczestniczyć w życiu społecznym, trudno mu pracować, podejmować jakąś odpowiedzialność.

W USA swego czasu rozszalała się polemika na temat toksyczności lub względnej nieszkodliwości łagodnych narkotyków. Pewne jest, że ponad 40 mln Amerykanów sporadycznie lub regularnie pali marihuane, podczas gdy w kraju tym jest ok. 800 tys. narkomanów używających heroiny. W Amsterdamie jedna z rozgłośni radiowych codziennie podawała ceny różnych gatunków „trawy” i ostrzegała, gdy na rynku pojawiała się partia bardziej szkodliwego towaru.

Narkomanii nie da się już tłumaczyć, co próbowano sugerować kiedyś, postawą typowych rodziców: tym, że ojciec zbyt często karał, a matka była nadmiernie opiekuńcza. Narkotyki są dziećmi nie tylko takich rodziców. W wypadku narkomanii, która stała się dziś zjawiskiem powszechnym, masowym, nie można już operować starymi kryteriami, nie można ograniczać wyjaśnienia tego zjawiska do przyczyn tylko medycznych. Co raz powszechniej uważa się, że wzrost liczby narkomanów jest wyrazem zanępkowania młodzieży perspektywą bezrobocia, wynika to z obawy przed konfliktami, strachem przed unicestwie-

nem całej planety. Tak czy inaczej, wzrost narkomanii stanowi najbardziej alarmujący sygnał, że społeczeństwo jest chore.

Podczas gdy dawniej narkomania była głównie udziałem zamożnych i tylko sporadycznie zdarzał się narkoman również w skromniej sytuowanych środowiskach, ostatnio atakuje ona wszystkie grupy społeczne. Dzieci robotników, rolników i intelektualistów używają środków odurzających.

To, że haszysz nie jest produktem obojętnym jest pewne, zwłaszcza, gdy się go nadużywa a nie tylko używa w nadziei, że pozwoli to uciec od trudnych sytuacji. Dlatego konieczna jest ochrona nieletnich. Szukanie ucieczki w haszyszu opóźnia lub utrudnia rozwiązywanie wielu problemów, które muszą rozstrzygnąć nieletni, budując swą dorosłą osobowość.

Opr. MARIAN SATAŁA

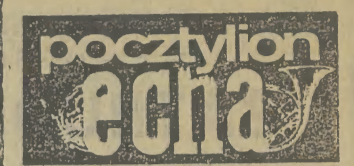
Zimowe „stołówki” dla leśnej fauny

Zawitała prawdziwa zima, która jak wiemy nie jest łaskawa dla leśnej ptactwa i zwierzyzny. Mrozy, śniegi, zamiecie ograniczają naturalne możliwości zdobycia karmy. Tego trudnego okresu zwierzęta nie przetrzymają bez pomocy człowieka. Dlatego też do obowiązków pracowników leśnych należy troska o ochronę zwierzyzny i ptactwa leśnego i ich dokarmianie w ciężkim dla nich okresie.

W związku z tym leśnicy Krakowskiego Okręgu Zarządu Lasów Państwowych zgromadzili odpowie-



Gazociąg Urengoi-Użgorod w ZSRR. Układanie gazociągu na odcinku od granicy obwodu Tamborskiego do lewego brzegu Donu.



Zgodnie z zapowiedzią nasz dzisiejszy Pocztynion poświęcaemy w całości sprawom, o które najczęściej pytali nasi Czytelnicy pełniącymi w „Echu” dyżur dyrektora ZUS-u, mgr Henryka Bogacza. Do spraw tych będziemy powracać; poświęcimy im również — już w styczniu — kolejny dyżur przedstawiciela ZUS.

Przebieżenie z urzędu

Czy w sprawie rewalityzacji rent i emerytur należy się zwracać pisemnie do ZUS?

Nie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonuje przebieżeń z urzędu do 30 czerwca br. uwzględniając oczywiście przebieżenia od 1 stycznia. Na marginesie: ZUS prosi wszystkich zainteresowanych, aby — uwzględniając ilość emerytur i rent mających uloc przebieżeniu — wykazali zrozumienie i cierpliwość i nie interweniowali o przyspieszenie.

Rewalityzacja

W jaki sposób dokonywana będzie rewalityzacja emerytur? Nową podstawę emerytury obliczać się będzie biorąc pod uwagę trzy czynniki: zarobki, wg których obliczono pobieraną dotychczas emeryturę plus współczynnik przebieżenia plus rekompensatę. Suma ta stanowić będzie podstawę obliczenia nowej emerytury.

Do 1978 roku i po

Czy przebieżeniu ulegną wszystkie dotychczas wypłacane emerytury?

Emerytury przyznane do roku 1978 ulegną przebieżeniu i podwyższeniu z dniem 1 stycznia 1983 roku, emerytury z lat 1979 — 1982 zostaną przebieżone, ale podwyżki wypłacone będą dopiero w dwóch ratach w latach 1984 i 1985 r.

Za Krzyż Walecznych

Podobno powiększyła się ilość odznaczeń dających prawo do specjalnego dodatku wypłacanego emerytom i rencistom? Czy dotyczy to także Krzyży: Złotego, Srebrnego i Brązowego?

Krzyże: Złoty, Srebrny i Brązowy pozostają nadal odznaczeniami honorowymi. Natomiast prawo do 20-proc. dodatku obliczanego od podstawy emerytury lub renty daje obecnie Krzyż Walecznych.

Sześciokrotna wysokość

Czy w związku z nową ustawą emerytalną ulegnie zwiększeniu zasilek pogrzebowy?

Owszem. Do tej pory zasilek pogrzebowy wypłacany był w wysokości trzech emerytur (ew. rent). Z nowym rokiem wzmrośnie on do wysokości sześciu emerytur lub rent. Ponieważ najniższa emerytura w roku 1983 wynosząca będzie 5000 zł, najniższy zasilek wyniesie 30.000 zł.

Pół etatu za 64 tysiące zł

Czy ustawa przewiduje zmiany w zakresie pracy osób, które przeszły na wcześniejsze emerytury? Ew. czy zmianie ulegnie wysokość zarobków, jakie mogą osiągnąć bez obawy zawieszenia świadczenia?

Zmiany są przewidziane, nie ma jednak przepisów wykonawczych, trudno więc powiedzieć, w jakim stopniu. Prawdopodobnie osoby na wcześniejszej emeryturze będą mogły podejmować pracę na pół etatu. Co do zarobków, ich wysokość wzrosnie najprawdopodobniej do 64.000 zł w skali rocznej, czyli do wysokości najniższego uposażenia w PRL.

Za każdy rok

Czy ulegnie podwyżce dodatek za staż pracy w PRL?

Tak. Do tej pory dodatek przyznawano za każdy rok pracy ponad 20 lat w PRL, ale nie więcej niż 10 lat. Od nowego roku staż pracy liczyć się będzie następująco: 1 proc. za każdy rok po 20 latach pracy, dodatki za staż pracy uwzględniające nowe przepisy otrzymają także ci, którzy przeszli na emerytury w latach poprzednich.

Prawdopodobnie te same

Czy przepisy dot. rent wypadkowych ulegają także zmianom? Ustawa regulująca wypłatę rent wypadkowych nie jest jeszcze zmieniona — jednakże najprawdopodobniej obowiązującą będą takie same zasady jak przy obliczaniu i wypłaconiu rent i emerytur z Powszechnego Zaoportowania Emerytalnego.

Sładem naszych publikacji

Decyduje komisja

W związku z listem Czytelniczki publikowanym w dn. 6 X 1982, a dot. wycięcia drzew w parku im. T. Kościuszki Wydział Gospodarki Przestrzennej i Architektury tut. Urzędu uprzejmie informuje, że wszystkie parki na terenie dzielnicy są pod opieką Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni. W ramach prac pielęgnacyjnych prowadzona jest między innymi wycinka drzew chorych i takich, których pozostawienie grozi wypadkiem. Każdorazowo o wycięciu drzew decyduje komisja składająca się z kompetentnych osób. Swoje stanowisko komisja przedstawia w „Protokole konieczności usunięcia drzew”.

W parku im. T. Kościuszki przewidziano do wycięcia w ubiegłym roku na podstawie protokołu z dn. 31 V br. siedem drzew w tym: 2 lipy — całkowicie suche, 2 lipy pochylone — chore, 1 wierzbę złamaną, 2 kasztany z uszkodzonymi pniami.

Urząd Dzielnicy podejmuje działania mające na celu zapewnienie właściwego stanu skwerów i parków. Brak koszy, ławek i innych urządzeń, czy też ich zły stan wynika z działalności wandalii. Nie można na podstawie nakazów i zakazów podnieść ogólnej kultury społeczeństwa. Najskuteczniejszym sposobem na ukrócenie działalności wandalii jest nie tyle „wyznaczenie kar, które by zniechęciły do tego rodzaju poczynań”, bo takie istnieją, lecz ujęcie sprawców wandalizmu.

Dotychczasowa praktyka dowodzi, że społeczeństwo nie reaguje na przejawy wandalizmu, pozostawiając to władzy. Zatrzymanie sprawców na gorącym uczynku przez funkcjonariuszy sił porządkowych zdarza się dość rzadko. Natomiast przygodni świadkowie nie mają ochoty na stawanie przed kolegium. Mimo to Urząd dożyży wszelkich starań, aby zabytkowy park im. T. Kościuszki funkcjonował prawidłowo.

Z up. Naczelnika Dzielnicy mgr inż. arch. JERZY KARLIKOWSKI Kierownik Wydziału

Przekonanie, że już Persowie używali narkotyków, skłoniło niektórych do twierdzenia, że w końcu narkotyki jest mniej szkodliwy od tytoniu czy alkoholu, dlaczego więc nie wolno go zażywać. Porównanie to ogranicza się do skutków doraźnych, nie biorąc pod uwagę skutków długofalowych. Zbadano, ile czasu potrzebuje organizm na wydalenie jednej dawki THC i jednej dawki alkoholu. Okazało się, że aby pozbyć się THC potrzeba 30 dni, podczas gdy na pozbycie się alkoholu wystarczy 6 godzin. Jeśli więc zakłada się, że ktoś przyjmuje dziennie nawet minimalną dawkę narkotyku, to już po dziesięciu dniach efekt będzie taki jakby przyjmował dziesięciokrotnie większą dawkę.

Badacze wpadli wręcz w panikę, kiedy zaobserwowali w laboratorium, jak bardzo negatywnie oddziałuje THC na podział komórki i jej funkcjonowanie. THC wstrzymuje wytwarzanie kwasów nukleinowych, które są niezbędne, aby występował podział komórki. Wynikiem zażywania narkotyków są również u kobiet jak i mężczyzn są anomalie w dojrzewaniu komórek rozrodczych, nasienia u mężczyzn i jajeczek u kobiet. W amerykańskim Uniwersytecie Columbia przebadano młodych ludzi palących dziennie 5—10 pa-

gadzac po ogromnej ilości zapytań, kierowanych listownie i osobiście przez Czytelników do naszej redakcji, nowe przepisy prawa lokalowego wywołały duże społeczne zainteresowanie i rezonans. Nie dajmy się temu: prawie każdy z nas ma (lub mieć może) jakieś mieszkaniowe kłopoty.

Przed wszystkim — wyjaśniając te niektóre wątpliwości i kłopoty — spieszymy z wyjaśnieniem podstawowym: nowe przepisy lokalowe nie wprowadzają żadnych zmian rewolucyjnych, raczej tylko korygują lub inaczej regulują niektóre sprawy związane z przydziałami i wykorzystywaniem mieszkań „kwaterekowych” (nie dotyczy lokali spółdzielczych). Pewne zmiany są jednak dość istotne — i tymi warto się głównie zająć — w kierunku przetłumaczenia nowych „paragrafów” na język praktyczny.

Najpierw sprawy właścicieli dużych kamienic. Tu nowe przepisy okazują się szczególnie sprzyjające, i chyba słusznie. Będzie zatem możliwa sprzedaż poszczególnych mieszkań przez właścicieli (lub współwłaścicieli) w dużych domach mieszkalnych; lokale takie będą mogły być prawnie wyodrębnione i stanowiąc przedmiot osobnej własności — podobnie, jak obecnie lokale w tzw. małych domach mieszkalnych.

Wywołujący powszechne zainteresowanie — nawet niepokój — nowy przepis o tym, iż małżonkowie nie mogą mieć (w zasa-



Most im. Barański w Tbilisi. CAP—TASS

dzie — są wyjątki) dwóch mieszkań też trzeba dobrze pojmować. Dotyczy to bowiem sytuacji, gdy przynajmniej jeden z tych lokali jest położony w miejscowości, w której obowiązuje „kwaterek” lub w budynku, pozostającym w zarządzie jednostki gospodarki społecznej. Jeżeli zatem małżonkowie mają mieszkania w dwóch miejscowościach, gdzie nie obowiązuje „kwaterek” lub mieszka-

jątek: małżonkowie mogą posiadać dwa nawet „kwaterekowe” lokale, o ile uzasadniają to szczególne względy rodzinne: o tym, czy w danej sytuacji zachodzą rzeczywiste takie szczególne względy, decydować będą wydziały spraw lokalowych właściwych urzędów terenowych.

I jeszcze jeden przykład dla właścicieli dużych kamienic: dotychczas mogli oni zajmować w swoim domu jedno mieszkanie,

Prawo i Ty

Praktycznie o nowych „paragrafach” lokalowych

nia te nie mieszczą się (w tych miejscowościach) w budynku jakiegos urzędu, przedsiębiorstwa lub tp., to wtedy przepis ten nie ma zastosowania. I wreszcie rzecz ważna: przepis zakazujący posiadania przez małżonków dwóch mieszkań ma znaczenie tylko w sytuacji najmu. To znaczy: małżonkowie mogą zamieszkiwać oddzielnie (np. jako członkowie rodzin najemców, u swych rodziców, dziadków, przyjaciół lub tp.), byle tylko nie byli najemcami dwóch oddzielnych mieszkań. I tu jednak jest wy-

jątek: powierzeni równi — nawet domkowi — rodzinie (bez względu na ilość osób w rodzinie i „zagęszczenie” metrażowe); gdyby takie mieszkanie się znalazło, np. wskutek wyprowadzenia się lokatora — organa lokalowe miały obowiązek przydziału ten lokal właścicielowi. Obecnie rozszerzono to uprawnienie również i na dzieci oraz rodziców właściciela realności: w razie zatem opróżnienia się dalszego lokalu w kamienicy organa lokalowe mają obowiązek przydziału to mieszkanie dzieciom właścici-

nie zapasy karmy zimowej dla zwierzyzny, jak: siano łąkowe i z roślin motylkowych, owies w snopkach, liściarkę, ziemniaki, marchew, buraki, a dla ptaków: nasiona chwastów, owoce krzewów leśnych itp. Poza tym zakupiono znaczne ilości nasion oleistych (słonecznika i konopi) dla dokarmiania ptaków. Tak więc w „leśnych stołówkach” znajduje fauna odpowiedni zestaw pożywienia. Założono setki paśników, karmników dla ptactwa, budki dla kuropatki i psyppy dla bażantów w umyślnie wybranych i osłoniętych zakątkach lasu, na najbardziej uczęszczanych przez zwierzyznę i ptactwo zerowiskach. Postawiono również odpowiednią ilość tzw. liżawek z solą, bardzo potrzebnych zwierzyźnie dla zachowania zdrowia. Już od pewnego czasu dokonuje się systematycznego dokarmiania leśnej fauny.

Dodać należy, że również członkowie kół łowieckich oraz młodzież szkolna z kół LOP zgromadziła różną karmę na zimowe „menu” dla mieszkańców naszych pól i lasów. (TG)

Najgłębsze jezioro

Z 30 polskich jezior, które zasługują na tę nazwę, najgłębsze jest jezioro Hańcza, przekraczające 108 m, a posiadające zaledwie 3 km kw. powierzchni. Jego głębokość odbiega znacznie od pozostałych jezior, gdyż drugie w kolejności jezioro Orawskie, sięga blisko 80 m.

Jak twierdzą naukowcy, głębokość jezior — nie tylko w Polsce — ulega stale zmniejszaniu na skutek zamulenia dna i naniesionych zanieczyszczeń. (aż)

ciela (pełnoletnim!) wzgl. rodzicom — na wniosek tych zainteresowanych osób.

Bardzo ważny jest nowy przepis — który w razie literalnego stosowania może wywoływać pewne wątpliwości i konflikty — o przyjmowaniu sublokatorów do mieszkania tylko za zgodą właściciela (administracji) budynku (poprzedni przepis, iż do wspólnego lokalu wolno przyjmować sublokatorów tylko za zgodą pozostałych najemców tegoż lokalu — utrzymany został w mocy). Oznacza to w praktyce, iż na przyjęcie przez pana X sublokatora do jednego z pokoi jego mieszkania (obojętnie, czy będzie to oddanie sublokatorskie za czynszem, czy też nawet bezpłatnie) — musi wyrazić zgodę administrator (wzgl. właściciel) domu. Jeśli nie wyrazi takiej zgody — zawieranie umowy podnajmu (sublokatorskiej) nie będzie prawnie możliwe, a podnajmowanie wbrew woli administracji realności może skutkować nawet cofnięcie przydziału takiemu głównemu lokatorowi.

Przewidujemy, iż na tym tle na pewno będzie sporo konfliktów. Aby zatem dość wcześniej wyjaśnić nasuwające się tu wątpliwości, spieszymy z informacją, iż wstecz obowiązują ten nie działa: nie dotyczy sublokatorów już mieszkających (nowe przepisy wejdą w życie dopiero 1 marca 1983), jak również przepis ten nie ma zastosowania wobec osób bliskich głównego lokatora.

JERZY PARZYŃSKI

CEMENTOWNIA „NOWA HUTA” w Krakowie, ul. Cementowa 2
ZATRUDNI ZARAZ
na korzystnych warunkach:
KIEROWNIKA Działu Kadr i Szkolenia, z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym i praktyką na tym stanowisku
SLUSARZY
ELEKTRYKÓW
SPAWACZY elektryczno-gazowych
MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych
USTAWIACZY i manewrowych, z uprawnieniami PKP
PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych
Korzystne warunki płacowe i socjalne.

PRACA

MEODEGO renciście zatrudnić. Praca lekka. Zgłoszenia: Długa 24/4, po godz. 18. g-35112
OPIEKUNKE do dwóch chłopców (5 i 10 lat) na stałe lub dochoząca, przyjmie na dobrych warunkach. Dr Lucyna Michałuk, 31-052 Kraków, ul. Boh. Stalingradu 83/8. g-37152
DOCHODZĄCA — raz w tygodniu do sprzątania domu — jednorodzinne, potrzebna zaraz. Oferty 38561 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
OSOBIE umiejącej szyc (krawiectwo lekkie) zlecę prace chałupnicze. Oferty 38668 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MATRYMONIALNE

KAWALER, lat 32, wzrost 176 cm, blondyn, szczupły, wykształcenie średnie, z małym gospodarstwem, bez nałogów, kulturalny, z okolicy Krakowa — pozna panią łagodnego usposobienia, bez nałogów, która mogłaby przenieść się na wies, mile widziane fotooferty. Cel matrymonialny. Oferty 38679 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PANNA, lat 25, spokojna, bez nałogów — pozna pana, renciście, bezdziednego, w średnim wieku, bez nałogów, który da serca jak maż i ojciec. Bardzo dobre warunki. Cel matrymonialny. Oferty 38616 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KAWALER, pracownik naukowy, samodzielnie mieszkanie — pozna panią lat 23-27, do 162 cm, z wykształceniem wyższym, spokojną, miłą, niepalącą, chętnie pochodzącą ze środowiska wielkiego. Dyskrecja zapewniona. Listy adresować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 38755.

PANNA, lat 28, uczuciowa, delikatna, z braku znajomości pozna uczciwego kawalera lub wdowca, do lat 43. Cel matrymonialny. Oferty 38672 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CZTERDZIESTOTRZYLETNI, przybliżony, dobrze sytuowany, mieszkanie, samochód — pozna naprawdę ładną, zgrabną panią do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty 38653 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WDOWIEC, lat 59, własne mieszkanie — pozna samotną, niską, szczupłą renciście, do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty 38751 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA, lat 56, posiadająca mieszkanie, posłubi wdowca lub rozwiedzionego, lat 58, niepalącego, zamieszkałego w Chrzanowie. Oferty 38421 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

TELEWIZOR, lodówkę — kupię. Tel. 37-04-24. g-38878

ZAMRAZARKĘ kupię. Oferty 38687 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIE „malucha”, najchętniej nowa — kupię. Oferty 38598 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZGRABNY wózek głęboki i spacerowy „blizniak” — kupię. Oferty 38586 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MEBLE antyczne, stare ramy — mogą być uszkodzone — kupię. Oferty 38688 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKIELET przedni i boczny prawy do Fiata 125p — kupię pilnie. Tel. 22-20-11, wewn. 20. g-38683

KURTKĘ z rudych lisów kupię. Oferty 38710 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MEBLE kuchenne, nowe, chętnie cepelowskie — kupię. Telefon grzeźnościowy 48-37-38. g-38477

SZAFĘ z nadstawką z białego kompletu „Natalia” — kupię. Nowa Huta, os. XX-lecia PRL 18/29. g-38494

PRALKĘ automatyczną, filizy, terakotną, wannę 170 cm — kupię. Oferty 38885 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TAPCZAN narożnikowy kupię lub zamienię za szafotapczan. Tel. 34-33-14. g-38801

TOKARKE, prasę mimośrodową — kupię. Wadowice, Nadbrzeźna 48. g-38842

SPRZEDAŻ

IFA-FS, z silnikiem i skrzynią biegów Wartburga, namiot „Warta-3” — sprzedam. Kraków, ul. Zamkowa 19/9, po godz. 16. g-37826

SKRZYNIĘ biegów Zastawy 1100 p — zdecydowanie sprzedam. Tel. 66-96-68, po godz. 16. g-38723

MOTOROWER Simson S-81, fabrycznie nowy — zamienię na nowy telewizor kolorowy „Jowisz”. Oferty 38724 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BŁOTNIKI do Fiata 127 — sprzedam. Kraków, ul. Komandosów 6/128. g-38853

PELIŚE, rozmiar 50 — sprzedam. Tel. 11-17-37. g-38568

CIGARIKI Zetor K-85 — sprzedam. Stefan Marydła, Klimontów 82, poczta 32-112 Klimontów. g-38638

FLIZY czeskie sprzedam. Władomości: ul. Ujejskiego 4/2, w godz. 18-20. g-38755

NOWA kociarka sprzedam. Kraków, ul. Wapińska 7/56. g-38578

RADIOMAGNETOFON stereofoniczny „Daria” — sprzedam. Tel. 66-32-68. g-38577

NOWY silnik Syreny tanio sprzedam. Tel. 11-81-94. g-38677

KOZUCH damski, biały, rozmiar średni — sprzedam. Tel. 33-04-23, po godz. 17. g-38697

FIATA 127, 1974, blacharka do remontu — sprzedam. Telefon domowy 11-43-00, wewn. 466. g-38690

JAMNIKI czarne, krótkowłose, po championie i złotej medaliste — sprzedam. Oferty 38714 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FLIZY niebieskie — 20 m — sprzedam. Tel. 48-38-25. g-38712

VOLKSWAGEN — skrzynie z półosią, sworznie kuliste — sprzedam. Tel. 10-18-54. g-38702

SILNIK „S” 60 — 15 i 18 koni — sprzedam. Tadeusz Rudzki, Zabierzów k. Krakowa, ul. Śląska Boczna 4. g-38704

DO Poloneza przednia szyba sprzedam. Oferty 38762 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UMYWALKE i zlewozmywak, nowe — sprzedam. Telefon 34-11-85 lub oferty 38763 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIATA 125p, rok 1960 — sprzedam. Bochnia, tel. 235-98. g-38761

SEGMENT, wersalkę — sprzedam. Oglądać w godz. 16-18: Azory, Jarmy 14/27. g-38729

2000 bonów PeKaO sprzedam. Stanisław Chodor Nadzów k. Proszowic. g-38729

FUTRO perskie, czarne, zamienię na duży kozuch. Tel. 22-72-63. g-38828

FIATA 125p nowego — sprzedam. Tel. 55-04-55. g-38435

4.5 m2 blizów niebieskich, 3 m2 terakoty niebieskiej, 1 m2 terakoty brązowej — sprzedam. Ul. Powstańców 34a/85 (wleczorem). g-38432

DYWAN strzyżony 2 x 3 m — sprzedam. Tel. 37-19-73. g-38441

NARTY Epoksy, wiazania Marker, magnetofon M-1475 stereo — sprzedam. Tel. 55-43-85. g-38447

FLIZY — biało-żółty marmurek, 12 m2 i złote kolczyki dziecięce — sprzedam. Oferty 38485 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

46 m2 parkietów jesionowych albo mozaki w gwiazde — sprzedam. Witold Dziubka, 32-030 Kraków-Swosowice, ul. Wypoczynkowa 25. g-38489

FLIZY czeskie, 3 m2, tło białe wzór brązowy, gatunek I — sprzedam. Oferty 38496 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MASZYNE „Singer” — gwarancja — sprzedam. Tel. 33-29-14. g-38358

MODELINE sprzedam. Tel. 28-03-48, po godz. 19. g-38606

„BLAZAK” (4 x 3,5 m) w Nowej Hucie sprzedam. Dobry dojazd. Oferty 38593 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE nowego Fiata 130p na nowego Trabanta. Nowa Huta, os. Piastów 13/19. g-38622

KOZUCH dziecięcy i palta damskie, używane — sprzedam. Kielecka 7/2 (drzwi na lewo). g-38729

MAGIEL elektryczny nowy oraz komplet urządzeń do czyszczenia domów, mało używany — sprzedam. Olkusz, 1 Maja 4, tel. 303-75. g-38726

FLIZY — 12 m2 — sprzedam. Os. Kalinowe 22/99. g-38802

WERSALKE, stoliki — sprzedam. Oferty 38816 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DYWAN belgijski 2,5 x 3,5 m, zegarek szwajcarski „Atlantid”, kozuch męski rozmiar 50-52 (RFN), mohair (RFN), kurtka zamkowa rozmiar 48 (RFN), „Panorama Śląska”, „Film”, „Ilustrowany Magazyn Turystyczny”, „Das Magazin” — roczniki 1976-81 — sprzedam. Telefon 66-55-73. g-38882

OBRAZ 84 x 88 cm — „Połakt kobiecy” Szańkowskiego — sprzedam. Tel. 37-89-96, godz. 17-18. g-38884

MASZYNE do szycia, wózek dziecięcy (komplet) nowy — sprzedam. Telefon 37-45-63. g-38889

GARAŻ betonowy składany — sprzedam. Oferty 38953 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIATA 125p, rok 1981 — sprzedam. Tel. 11-22-03, po 16-tej. g-38974

BLAZAK (transport, montaż) — sprzedam. Tel. Jodownik 84. g-38953

MEBLE sprzedam. Tel. 22-47-49, wleczorem. g-38990

SAMOCZOD NSU 1000 Prinz — sprzedam. Jano, Kołtarska 10/14, po południu. g-38925

„RUBIN 714P”, dwuletni lub nowy „Jowisz 64” — sprzedam. Oferty 38820 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DYWAN zagraniczny, nowy — 3x3 m — sprzedam. Tel. 37-86-83, po południu. g-38823

FLIZY sprzedam. Tyniecka 14. g-38824

SPAWARKE 220-500 V — sprzedam. Oferty 38825 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LAMPĘ reporterską Braun 2000, Vario Computer 42 VC — sprzedam. Tel. 44-33-68. g-38853

SZAFĘ trzydrzwiową sprzedam. Nowa Huta, os. Centrum D 6/75. g-38853

SKODE 105 L, nowa — sprzedam. Oferty 38864 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIATA 125p, maj 1979 — sprzedam. Nowa Skoda 105 S zamienię na nowego Poloneza. Telefon 37-48-01. g-38853

DUZY segment zamienię na „Jowisz” lub sprzedam. Oferty 38903 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BUTY „Kastinger”, nr 38-40, nowe — sprzedam. Tel. 44-08-07. g-38876

RADIOMAGNETOFON „Grundig” (gwarancja), kaloryfer elektryczny — sprzedam. Tel. 37-04-24. g-38879

LOKALE

POKOJ z kuchnią, kwateryunkowe — zamienię na równorzędne, dając w zamian pełną opiekę starszej, samotnej osobie. Oferty 38507 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE superkomfortowe — pokój, kuchnia, 34 m2 na równorzędne, o większym metrażu, do 1 p. Tel. 66-31-31. g-37849

POWRACAJĄCY z zagranicy zamienię mieszkanie 2-pokojowe, 68 m2, komfortowe — na większe. Oferty 38873 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ z kuchnią, własnościowe, w Nowej Hucie — sprzedam. Oferty 38705 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODY, uczący, pracujący, dobre referencje — poszukuje samodzielnego mieszkania. Telefon 66-37-92.

MŁODE małżeństwo poszukuje garsoniery lub pokoju z kuchnią. Możliwość opieki pielęgniarzkiej w zamian za mieszkanie. Oferty 38757 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIANISTKA — studentka Akademii Muzycznej — wynajmie pilnie mieszkanie. Oferty 38722 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWUPOKOJOWE i garsoniery zamienię na trzypokojowe lub dwupokojowe, duże. Oferty 38711 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE własnościowe 3 pokoje z kuchnią, os. Cegielniana, „Locum” — na pokój z kuchnią, własnościowe, w centrum. Oferty 38556 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię garsoniery lub pokój z kuchnią i własnościowe. W rozliczeniu może być Fiat 125 p. Oferty 38584 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 2-pokojowe, 44 m2, w Nowej Hucie — zamienię na większe na byłym lotnisku Czerwony. Oferty 38884 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DAM pokój na prowincji w zamian za pomoc w gospodarstwie. Oferty 38377 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIELEC! Pokój z jasną kuchnią, 81 m2, superkomfortowe, loggia, II piętro, „Locum” — zamienię na Kraków. Warunki korzystne. Oferty 38673 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA, po studiach, poszukuje pokoju w Krakowie. Telefon 22-60-38. g-38853

MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania. Chylny płaćni miesięcznie. Oferty 38658 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 2-pokojowe na Olży zamienię na większe. Tel. 11-37-53. g-38858

EMERYTKA przyjmie do wspólnego pokoju panią, chętnie starszą. Telefon 22-53-03. g-38858

W KATOWICACH sprzedam dom lub mieszkanie, ewentualnie zamienię na mieszkanie w Krakowie albo okolicy. Oferty 38594 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO dla początkujących w okresie od 8 I do 30 VI 1983 r. ORGANIZUJE KLUB MPiK W KRAKOWIE. Zajęcia odbywać się będą w soboty i niedziele. Informacje i wpisy w Sekretariacie Klubu, Mały Rynek 3, codziennie w godz. 15-18, tel. 22-52-75.

OBSTAJPIE renciście lub emerytce komfortowy pokój blisko Krakowa, w zamian za częściową pomoc w domu i przy dziecku. Oferty 38695 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STRYCH lub piętro domu kupię. Oferty 38676 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAĆ własnościowe M-2, Oferty 38631 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIOSK ogólnospożywczy z concessją i lokalizacją — sprzedam. Wiadomość: Prokocim Nowy, ul. Winiarskiego 24/37, w godz. od 15 do 18.

POKOJ z kuchnią, 58 m2, piece akumulacyjne, centrum — zamienię na korzystnych warunkach na większe. Oferty 38716 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

SAMOTNA poszukuje garsoniery lub mieszkania. Oferty 38709 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAGRODA za odprawienie czarnej sukni (Diana) — wyżeł z długim ogonem, biały laska na pierś, na szyi kołczaka. Zyczącyemu znaleźć: proszę o doprowadzenie pod adresem: os. Kozłówek, ul. Seweryna 16/15. g-38875

ZAMIENIE pokój z kuchnią, 38 m2 komfortowe, w okolicy Nowego Kleparza — na 3-pokojowe. Warunki do uzgodnienia. Oferty 38445 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CHRABASZCZ Robert, zam. Kraków, Krowderska 61a/12, zgubił legitymację studencką nr 482/83/OAM, wydana przez Akademię Medyczną w Krakowie. g-38548

PIEKNE, superkomfortowe, spółdzielcze dwa pokoje z jasną kuchnią przy ul. Nowicki — zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Oferty 38448 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KROLIK Jacek, zamieszkały Kraków, Beskidzka 37/25, zgubił legitymację szkolną, wydana przez Zespół Szkół Mechanicznych Nr 1 w Krakowie. g-38549

MIESZKANIE dwupokojowe, 50 m2, superkomfortowe, do zasiedlenia, Wola Duchacka — zamienię na trzy-pokojowe, superkomfortowe. Wiadomość: Biezanowska 33A. g-38479

UNIEWAŻNIAM pieczęcie o brzmieniu: Pracownia krawiecka Maria Rożek ul. Karpinińskiego 7e 30-537 Kraków. g-38549

NOWA Huta! Pilnie zamienię pokój z kuchnią na większe. Warunki korzystne. Oferty 38487 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZŁOWSKI Tadeusz, zam. Kraków, Zwierzyniecka 17/10, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 17829, wydana przez Rejonową Obsługę Mieszkańców — Śródmieście. g-38852

PRACUJĄCA poszukuje pokoju. Tel. 37-24-76, w godz. 7-13. g-38912

SOLTYŚ Lesz, zam. Kraków, os. Centrum C 1 m 25, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 115595 oraz Ag 115596 dla syna Rafała wydana przez Przedsiębiorstwo Tarnoportowo-Sprzetowa Budownictwa „Transbud” — Kraków. g-38912

RADOMSKO! Pokój z kuchnią, przedpokój, telefon — zamienię na Kraków, chętnie bez komfortu. Oferty 38815 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

ZAOPIEKUJE się osoba samotna w zamian za mieszkanie. Możliwość konwersacji w języku francuskim. Tel. 66-37-74 po godz. 17 lub oferty 38552 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DRZWI harmonijkowe, zabezpieczenie drzwi z komfortowym wykończeniem — Bochensek, tel. grzeźnościowy 11-22-03, po 16-tej. g-35149

ZAMIENIE pokój z kuchnią, 46 m2, komfortowe, piękne, słoneczne — koło Ronda Koflarskiego — na garsoniery, do II piętra, w dzielnicy Olsza, Krowderska lub Grzegorzki. Oferty 38537 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CYKLINOWANIE — Lesiak, tel. 44-23-41. g-34009

ZAMIEŃ M-2, słoneczne, I piętro, Prokocim na podobne Prawdki Czerwony, Biały lub w pobliżu. Oferty 38547 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CYKLINOWANIE, lakierowanie, pasowanie parkietów — Mroczek, tel. 44-76-53. g-33828

OSTROWIEC Świętokrzyski! Superkomfortowe M-5 z telefonem zamienię na Kraków. Telefon 48-35-00. g-38902

PRZECIWIWŁAMANOWE zabezpieczenie drzwi z tapicerskim wykonaniem, montaż karniszy, uszczelnianie, wymiany śrub na zaczepy i inne usługi — oferuje Kachniarz, tel. 44-56-53. g-38302

DWA mieszkania dwupokojowe — 38 i 38 m2, superkomfortowe — zamienię na czteropokojowe. Oferty 38523 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Kielbasiński, tel. 37-05-16. g-38901

GŁOGÓW k. Legnicy! Mieszkanie kwateryunkowe 3-pokojowe, komfortowe, telefon — zamienię na podobne w Krakowie lub okolicy. Wiadomość: Kraków, Kasprówicza 23/3, 11-12-78. g-36950

PRZEPRASZAM serdecznie Funkcjonariuszy MO, Ob. Ob. Mariana Nędze i Lesława Łabędzka, za to, że w dniu 24 grudnia 1982 r., około godz. 14.30, w Krakowie na terenie posesji przy ul. Zaleskiego 13, będąc pod działaniem alkoholu zachowałem się wobec nich niewłaściwie, używając przy tym pod ich adresem słów obraźliwych, w czasie i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych. Zbigniew Gastol, zam. Czarnochowice 192. g-38901

ZAMIENIE 3 pokoje, 116 m2, komfortowe, słoneczne — na 2 pokoje superkomfortowe. Oferty 38734 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FERME lisów sprzedam, wydzierżawię, przyjmie wspólnik. Biskupice 155, k. Wieliczki. g-38376

SUPERKOMFORTOWE pokój z kuchnią i haltem oraz dwupokojowe superkomfortowe — zamienię na 8- lub 4-pokojowe. Oferty 38735 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo z dzieckiem przyjmie dozorstwo. Warunek: mieszkanie. Oferty 38670 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GŁOGÓW k. Legnicy! Mieszkanie kwateryunkowe 3-pokojowe, komfortowe, telefon — zamienię na podobne w Krakowie lub okolicy. Wiadomość: Kraków, Kasprówicza 23/3, 11-12-78. g-36950

MŁODE małżeństwo z dzieckiem przyjmie dozorstwo. Warunek: mieszkanie. Oferty 38670 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE 3 pokoje, 116 m2, komfortowe, słoneczne — na 2 pokoje superkomfortowe. Oferty 38734 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZEPRASZAM serdecznie Ob. Inspektora MPK, nr st. 16-5-15, za moje niewłaściwe zachowanie się w dniu 28.XII.1982 r., o godz. 4, w tramwaju linii 4, w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Janusz Konik, Kraków, os. Urocie 14/61. g-38322

SUPERKOMFORTOWE pokój z kuchnią i haltem oraz dwupokojowe superkomfortowe — zamienię na 8- lub 4-pokojowe. Oferty 38735 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo z dzieckiem przyjmie dozorstwo. Warunek: mieszkanie. Oferty 38670 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WSPÓLNIKA z gotówką do wytwórnicy pastuszków poszukuje. Zgłoszenia: Trzebinia, skr. 41. g-38543

PRZEPRASZAM serdecznie Ob. Inspektora MPK, nr st. 16-5-15, za moje niewłaściwe zachowanie się w dniu 28.XII.1982 r., o godz. 4, w tramwaju linii 4, w czasie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Janusz Konik, Kraków, os. Urocie 14/61. g-38322

WSPÓLNIKA z gotówką do wytwórnicy pastuszków poszukuje. Zgłoszenia: Trzebinia, skr. 41. g-38543

Rozszerzenie listy towarów i usług na które obowiązują ceny urzędowe

Ziemniaki • Wina • Kurczęta (poza reglamentacją) • Opony

O 1 stycznia br. obowiązuje nowa lista towarów i usług na które ustalają się ceny urzędowe (a więc określane przez Państwowy Urząd do Spraw Cen i jednolite dla całego kraju). W porównaniu z rokiem ubiegłym zasadniczych zmian nie ma, tym niemniej wprowadzono kilka korekt.

Doświadczenia ubiegłego roku wykazały, iż konieczne jest prowadzenie centralnej polityki cen skupu ziemniaków. Potrzebne jest to dla zachowania właściwych relacji między cenami skupu zbóż, ziemniaków i żywcia wieprzowego, a także z uwagi na niezbędną koordynację cen skupu ziemniaków nabywanych przez różne jednostki gospodarki uspołecznionej na różne cele (na zaopatrzenie rynku, dla przemysłu ziemniaczanego, dla gorzelni).

poza systemem kontraktacji „Poldrobu” po cenach umownych, w ramach sprzedaży nieręglamentowanej.

Zamiast pozycji „napoje alkoholowe” w nowym wykazie jest „spirytus surowy, rektyfikowany i wyroby spirytusowe”, co oznacza wyeliminowanie z grupy artykułów objętych cenami urzędowymi win i miodów pitnych zarówno produkcji krajowej jak i pochodzących z importu. Ze względu na bardzo zróżnicowaną jakość tych napitków, w zależności od producenta, trudno jest przy centralnym regulowaniu cen zapewnić zachowanie jednolitego ich poziomu.

W części dotyczącej środków produkcji i usług mających podstawowe znaczenie dla kosztów wytwarzania nową pomocą są opony do pojazdów samochodowych, maszyn, urządzeń i ciągników. Powszerechno stosowania norm w produkcji opon umożliwia dokonanie tego zabiegu, a ponadto zachowanie odpowiednich relacji między cenami opon nowych, do bieżnikowania i bieżnikowanych.

Z uzupełnień o mniejszym znaczeniu wymienić można wprowadzenie cen urzędowych na: wstępy do parków miejskich, ogrodów zoologicznych oraz kąpieli; obowiązkowe badania techniczne pojazdów, obowiązkowe kontrole towarów rolno-spożywczych w imporcie i eksporcie. (jw)

Rynna cieknie a dekarz jest sam

Przed kilku dniami zadzwonił do nas politywany Czynelnik, mówiąc, że od kilku miesięcy uszkodzona jest rynna na zabytkowej kamienicy przy ul. Szpitalnej 9. Mimo kilku zgłoszeń ROM, jak dotąd nie zainteresował się tą sprawą.

Obejrzelismy kamienicę. Faktycznie od strony ulicy Solńskiego woda zabawiała wyrażnie kamień. Zadzwoniliśmy też do ROM-u przy ul. Kopernika. Zgłoszenie zarejestrowano, wyrażono też zdziwienie, dlaczego Czynelnik dzwonił do „Echa”, a nie do administracji. W księdze nie było informacji o uszkodzeniu tej rynny.

Jednocześnie dowiedzieliśmy się, że naprawienie uszkodzenia nie będzie prostą sprawą, ponieważ w ROM-ie pracuje tylko jeden dekarz, który ma bardzo dużo pracy. (kg)

Teatr „Stygmat” zaczął od „Ślepeca”

Rozkwit amatorskiego teatru studenckiego przypadł głównie na początek lat siedemdziesiątych. Wtedy powstawały znakomite spektakle STU, „Pleonaż” czy innych krakowskich scen studenckich. Był to żywy i autentyczny ruch twórczy. Powstała nawet książka poświęcona teatrowi studenckiemu tamtych lat autorstwa Tadeusza Nyzka. Później coraz bardziej ruch ten upadał. Znikały — jeden po drugim — teatry, a ich miejsce wypełniała pustka. Mówiło się nawet o śmierci tego typu teatru, który istniał zresztą nie tylko w środowisku studenckim.

Tak jak daleko nam do śmierci poezji, o której wspominał Tadeusz Różewicz, tak i do śmierci tego typu teatru. Udoświadnił nam to ostatnio m. in. Teatr „Stygmat”, którego pełna nazwa brzmi: Katolicka Scena Małych Form „Stygmat” przy Oddziale Wojewódzkim PAX w Krakowie. Występuje on w siedzibie PAX-u przy ul. Garbarskiej, lecz jak na razie nieregularnie. I choć jedna jaskółka nie czyni wiosny, to jednak działalność „Stygmatu” budzi optymizm.

Młodzi ludzie reprezentujący różne zawody, choć większość z nich to studenci, pod kierownictwem Piotra Krzysztofa Preisza, wystawili swą pierwszą sztukę „Ślepiec” — autorstwa kierownika tej sceny P.K. Preisza. W programie wydanym przy tej okazji pisał: „Scena Małych Form „Stygmat” została powołana do życia 1 kwietnia 1982 r. w szkole licealnego szaleństwa i maniactwa autora sztuki — Piotra Krzysztofa Preisza — oraz reszcie ludzi, którzy pobieżnością się kierując ulegli namowom niechęci”. I dalej czytamy: „Zestępną ma ambicję (a jakże) i nadzieję (któ chce być mądry niech żyje bez niej)”. Nie jestem taki pewny czy to wystarczy, aby stworzyć dobry teatr, ale kto wie może prz. młodzieńcy i zapalczywość ludzi ze „Stygmatu” uda się im to przedsięwzięcie.

„Ślepiec” wskazuje na to, że teatr ten obrął dobrą drogę, choć w sztuce widać jeszcze drobne potknięcia zarówno aktorskie jak i innego typu np. dotyczące

oświetlenia sceny. Zauważa się też czasem małe nieporadności w tekście, ale ogólnie sztuka — jak na debiut autorsko-aktorsko-reżyserki, budzi nadzieję na przyszłość.

„Ślepiec” ogólnie mówiąc jest sztuką traktującą o przeciwstawianiu się jednostki tłumowi, jest obroną indywidualności ludzkiej. Tytułowy ślepiec ani raz nie pojawił się na scenie, choć wokół niego toczy się cała akcja. Do dobrych scen należą: scena na targu, scena z sąsiadkami, czy finałowa scena sądowa. Pracę teatru utrudnia jednak brak sprzętu oświetleniowego i technicznego.

Teatr „Stygmat” myśli o następnym premierach. Do września wystawiony będzie „Tryptyk o trzech cesarzach” — Jana Bolesława Ożoga, a następnie dwa monodramy „Piętaszek” i „Zwierciadło”. (za)



Popatrz Pan jakie śruby przysyłają do nas na złom — mówi pracownik Oddziału Przerobu Żłomu HiL.

Przysyłają również i cenniejsze rzeczy... Fot. St. Gawliński



DT „Krakus” to chyba wyjątkowa placówka handlowa... po dostawie towaru sprząta się na bieżącą ulicę św. Anny. Fot. Jadwiga Rubiś

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE:

* 18 — KDK, s. drewniana — Studium Wiedzy o Muzyce. „Po...
.....

Interweniowaliśmy i...

...w odpowiedzi na list Czytelników związany z trudnościami w dojeździe do budynków mieszkalnych (biota, brak chodników, chodniki zdewastowane i polamane płyty) przy ul. Fika, Spółdzielnia Mieszaniowa „Krakus” poprosiła nas o sprawdzenie aktualnego stanu otoczenia bloków.

Po dotarciu na miejsce, zastaliśmy robotników porządkujących teren. Dojeżdża do wszystkich kłatek schodowych od strony ul. Fika są już gotowe. Jednakże część płyt chodnikowych jest popękana. Przyczyna? Parkujące na chodniku dwoma, a nawet czterema kołami samochodu, chociaż tuż obok znajdują się parkingi!

Nie wystarczy więc dobre chęci Spółdzielni, jeżeli i mieszkańcy nie będą dbali o ład i porządek na swoim osiedlu. (dag)

Na Dłgiej znów hałasują kompresory

W lipcu ubiegłego roku zakończono na ul. Dłgiej prace związane z wyłączeniem z eksploatacji starego, żelaznego rurociągu. Zwiększyły się „obowiązki” nowego — stalowego, który wtedy zaczął zasilać gazem i drugą stroną tej ulicy.

Wezórąj na ulicę Długa znów powróciły kompresory. Okazało się, że stalowe rury są nieszczerne i należy je wymienić. Aby dotrzeć do rurociągu, trzeba zerwać jezdnię i chodnik. Właśnie 3 stycznia br. rozpoczęły się te roboty. Jak powiedział nam brygadzieta Czesław Wąg, do końca stycznia brygada remontowa powinna opuścić ulicę Dłgą.

Pracujący tam ludzie zdają sobie sprawę z ogromnej uciążliwości prac dla mieszkańców pobliskich domów, przechodniów i prowadzących pojazdy. Obiecują więc dołożyć starań, by maksymalnie skrócić czas remontu gazociągu. (kg)

Na „zakopiance” będzie druga jezdnie

Dość dawno zaprzestano prac przy budowie drugiej jezdni na drodze do Zakopanego. Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Krakowie chce przystąpić jeszcze w tym roku do poszerzenia mostu w Stróżu. Ma to być zaczątek kontynuacji prac na tej trasie między Myślenicami a Nowym Targiem. (kg)

To była kontrola oświetlenia

Wczoraj mieszkańcy Bronowic i osiedla Widok poinformowali naszą redakcję, że w ciągu dnia włączone jest uliczne oświetlenie. Jak dowiedzieliśmy się w Rejonie Energetycznym w Krowodrzy, w tym czasie dokonany był przegląd sprawności latarni ulicznych i dlatego — na kilkanaście minut włączone zostało napięcie. Świecące latarnie nie były zatem objawem marnotrawstwa w wykorzystaniu energii elektrycznej. (ja)

Rozmowa o upowszechnianiu kultury

Barometr rejestrujący potrzeby

radczy, czy to znaczy, że zbieracie się tylko, by zabrać głos w sprawie, o którą zwraca się do was minister.

— Ależ nie, możemy także sami występować z problemami, które uznamy za ważne. Ostatnio na przykład na wniosek ministra opiniowaliśmy kolejny (chyba już 17.) projekt ustawy o upowszechnianiu kultury oraz dołączony do niego projekt Kartę Pracownika Kultury. Są to dwa niezwykle ważne dokumenty, na które od dawna czeka środowisko.

— Czego dotyczyły wasze uwagi do przedstawianych projektów?

— Głównie zapisania w ustawie większej wszechstronności domów kultury i możliwości ich elastycznego reagowania na potrzeby środo-

wisk, w których pracują. Jeśli zaś chodzi o Kartę to przede wszystkim postulowaliśmy uniesienie z niej szczegółowych zapisów, wynikających bezpośrednio z czasu, w jakim były formułowane. Bo wielki projekt nam się, że ten projekt został opracowany pod kątem kryzysu ekonomicznego, a przecież ustawa po zatwierdzeniu będzie obowiązywała długie lata.

Tak więc tymi sprawami zajmowaliśmy się na wniosek ministra, natomiast z własnej inicjatywy zaczęliśmy pracować nad ramowym statutem domów kultury, nad nowymi zasadami działania tych placówek, nad przystosowaniem domów kultury do nowoczesnych potrzeb ich bywałców.

— Mówi się, że idea domów kultury się przeżyła...

— To nieprawda. Potrzebne jest tylko wypracowanie zupełnie nowego modelu domu kultury. To powinno być prawdziwe centrum kultury działające w określonym środowisku, skupiające twórców profesjonalnych i amatorów oraz aktywnych „konsumentów” kultury. I oczywiście dysponujące znakomitą kadrami, wiedzącą dla kogo, z kim i jak ma pracować. Jest już w Polsce kilka domów kultury, które znakomicie spełniają te nowoczesne potrzeby środowisk, w których działają. Do upowszechnienia tych doświadczeń, do pobudzenia innych placówek, żyjących w stagnacji będzie zmierzać nasza Rada.

Dla resortu zaś chcemy być również specjalnym „barometrem”, rejestrującym faktyczne potrzeby społeczne w dziedzinie kultury.

— Nie pozostaje więc niniejszego, jak tylko życzyć Radzie sukcesu. Dziękuję Pani za rozmowę.

Rozmawiała: EWA SMEDER

GDZIE KIECY

4 WTOREK

STYCZNIA Tytuś Angeliki

TEATRY

Słowackiego 19.15 Trans-Atlantyck. Miniatura (pl. św. Ducha) 2 19.30 Clowni. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Wyzwolenie (abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Emigranci (abonamenty nieważne). Ludowy 18 Igraszki z diabłem. Scena „Nurt” 19 Wdowy.

KINA

Kijów — niecz. Uciecha 16, 18, 20 Przeprowadzka (pol. l. 18). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Coma (USA l. 18). Wolność — Konfrontacje 81-82: 15.30, 17.30, 19.30 Dzikie biota (wriet. l. 18). Wanda — niecz. Mi. Gwardia 15, 17.30, 20 Śmierć na żywo (fr. l. 18). Wrzos (ul. Zamojskiego 50) 16, 18.45 Znachor cz. I i II (pol. l. 12). Swit (os. Teatralne 10) 15.45, 19 Tess (fr. l. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Ukochana żona (w. l. 18 — pozegnanie z filmem). Światłowod (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Głina czy jajciak (fr. l. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Szeceki - 2 (USA l. 15). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18 Obyczaj pasażer Nostromo (ang. l. 15). 20 Roman i Magda (pol. l. 18). Klub Atrakcyjnych Filmów (Rynek Gł. 27) 15, 17, 19 Drogi papa (w. l. 18). Wiedza — niecz. Dom żołnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 15.45, 18, 20.15 DKF: Cały ten zgłęb (USA). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17 Powrót do domu (USA l. 15), 19 DKF Forum. Podwawelskie (ul. Komandosów) 15.30 Znachor (pol. l. 12), 18 Rowler (NRD l. 12). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, 19 Niepokromieni hajducy (weg. l. 15). Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Wielka nocna kąpiel (bulg. l. 15). Sflink (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Gniazdo złocistyń (rum. l. 18). Rolunda (ul. Oleandry 1) Filmy z cyklu: Nagrodzone Oscarem: 18 w wersji oryg., 20.15 seans tłumacz.

WYSTAWY MUZEJ

Wawel — komnaty (wt. 10-15, śr. 12-17), Wawel zaginiony (wt. niecz. śr. 10-15.30), Skarbiec i Zbrojownia (wt. śr. 10-15.30), Muzeum Katedralne (wt. śr. 10-16), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (wt. śr. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topolewa 5: Lenin w Polsce, Rola Krakowa w kształt. patriotycznej i internacjonal. treści ruchu robot. (wt. 9-18, śr. 9-17 wt. wol.), Kr. Jadwigi 41: U źródeł naszego wieku (wt. śr. 9-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (wt. śr. 8-16 wt. wol.), w Białym Dunaju (wt. śr. 9-16 wt. wol.), Muzeum Historyczne, Gołębia 4: Ofiaryna introligatorska R. Jahody (wt. niecz. śr. 9-15), Muzeum Historyczne, ul. Pomorska 2: Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939-1945 (wt. niecz. śr. 9-15), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: (niecz.), Muzeum Historyczne, Krzysztofor, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (wt. niecz. śr. 9-15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Szopki krak. (wt. śr. 10-17), Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 34 (wt. niecz. śr. 9-15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1784-1900 (wt. śr. niecz.), Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.), Szolayski, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1784 r. (wt. 12-18, śr. 10-16), Czornycki, Piłarska 8: (niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (wt. niecz. śr. 12-18 wt. wol.), Archeologiczne, Pośelska 3 (wt. 14-18, śr. niecz.), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współczes. fauna Polski (wt. śr. 10-13 wt. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (wt. niecz. śr. 10-18), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Współczes. plakat polski (wt. śr. 11-18), Prymat, Łobzowska 3: (niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Mal. St. Gibińskiego i J. Nowak (wt. śr. 10-17), Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (niecz.), al. Róż 3: Mal. M. Lewandowskiej (wt. śr. 10-17), KMPiK, Mały Rynek 4: Czynelnia (wt. śr. 11-20), Rydlówka, Tetmajera 28 (wt. śr. 11-15), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingrada 13: Venus '82, Akt i portret (wt. śr. 9-18), Kopalnia Sól

W hokejowej ekstraklasie

Cracovia gra w Tychach

PO SERII spotkań międzynarodowych naszej kadry hokejskiej

W telegraficznym skrocie

WARSAWA. „Sportowymi indywidualnościami roku 1982” w plebiscyście Polskiego Radia uznano: Stanisława Czech-Walczakow, Piotra Mandre, Waldemara Marszałka i Antoniego Piechnicza.

ZAKOPANE. Zwycięzcą zawodów klasyfikacyjnych o Puchar Polski w dwuboju zimowym (dystans 10 km) został zawodnik Górnika Wałbrzych Jerzy Szyda.

DUISBURG. Podczas międzynarodowego turnieju siatkarek reprezentacja Polski przegrała z Kubą 2:3 (12:15, 8:15, 15:10, 17:15, 0:15). W innym meczu drużyna ChRL wygrała z RFN 3:0.

CALGARY. Kolejne spotkanie hokeistów ZSRR, w czasie kanadyjsko- amerykańskiego turnieju, z zespołem Calgary Flamens zakończyło się ich porażką 2:3.

NICEA. Polscy juniorzy zajęli 6. miejsce w międzynarodowym turnieju piłkarskim, a triumfowali Węgrzy.

ZAKOPANE. Mistrzami okręgu tatrzańskiego w narciarskich konkurencjach klasycznych zostali: w biegu na 10 km kobiet Michalina Maciuszek, a w biegu na 30 km mężczyzn Łaszczek.

BONN. Szczyptornicy wrocławskiego Śląska, przebijający w RFN, zwyciężyli w towarzyskim meczu I-ligowym TSB Schwabisch Gmünd 28:19.

extraklasy wznowili pod koniec grudnia ligowe rozgrywki.

W przeddzień Sylwestra, o dwa cenne punkty wzbogacił się zespół Cracovii, zwyciężając po dobrej grze GKS Katowice 7:3. Dzięki temu „pasiaki” opuścili ostatnią lokatę w tabeli.

Dziś czeka krakowian bardzo trudne zadanie. Zmierza się w Tychach z drużyną Górniczego Klubu Sportowego, z którą w tym sezonie dwukrotnie przegrała 3:4 i 1:5. Wątpię więc, by podopiecznym Wacława Gója udało się, mimo zwykłej formy, przerwać tę złą passę w pojedynkach z tyższymi. Tym bardziej, że grać będą w osłabionym składzie, bez kontuzjowanych Ryszarda Cieślkiego i Władysława Klicha.

Z pozostałych dzisiejszych spotkań na uwagę zasługuje bytomski mecz Polonii z liderem i obrońcą mistrzowskiego tytułu Zagłębiem. Poza tym GKS Katowice podejmie Budowlanych, ŁKS — Podhale, a Stoczniovec — Naprzód. (js)

Na pingpongowych stołach

DOBRE spisali się młodzi pingpongiści Wandy w II strefowym turnieju klasyfikacyjnym, rozegranym ostatnio w Tarnowie.

W rywalizacji juniorów młodszych zwyciężył Wiesław Lesniak przed Arturem Samkiem, w kategorii juniorów Piotr Karyś był drugi, 2 miejsce zajęła też Beata Fudalej wśród juniorek. Wszyscy wymienieni oraz Bogdan Czyżycki i Marek Migas uzyskali prawo udziału w turnieju ogólnopolskim, który odbędzie się 15—16 stycznia br. we Wrocławiu.

główności — to przecież nasza przyszłość, to ci, którzy za lat kilka czy kilkanaście mają na swe barki wziąć ciężar dorosłego życia, tuteż w skali indywidualnej, jak i społecznej.

Przyczyn tego stanu rzeczy, dziś najczęściej, dopatruje się w trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej, w braku na rynku podstawowych dla wychowania fizycznego atrybutów — tramppek, koszynek, skarpetek, spodenek, minimalnej

Na tematy dnia

Statystyczne dwie minuty

liczności sal gimnastycznych w szkołach, niedostatków basenów pływackich, braku wykwalifikowanej kadry nauczycieli tego przedmiotu. Są to bez wątplenia argumenty istotne, dające odpowiedź na pytanie: dlaczego tak niski jest poziom kultury fizycznej w Polsce. Lecz nie całkowite. Bowiem to, co dziś obserwujemy, odnotowujemy, to nie jest efekt roku, dwóch, czy nawet pięciu lat. Okresu, który by można opatrzyć etykieta „kryzys” i odłożyć do lamusa. Stan kultury fizycznej w naszym kraju jest wypadkową działań wieloletnich, a właściwie braku działań, które by kryzysowi w tym wzglę-

OKRES ferii szkolnych to czas m. in. jazdy na łyżwach. Plusowe temperatury sprawiają, że nie można „holendrować” na naturalnych lodowiskach, do dyspozycji amatorów ślizgawki pozostają tylko dwie sztucznie zamrażane tafle. Nic więc dziwnego, że tłok na nich ogromny, szczególnie na jedynym lodowisku w starym Krakowie — tym, przy ul. Siedleckiego. Trenują na nim hokeiści Cracovii, sportowcy Krakowiacy specjalizujący się w jeździe figurowej na lodzie, dla normalnych amatorów ślizgawki jest ona dostępna dzień w dzień — tylko przez 1,5 godz. Natomiast w Nowej Hucie — miejsca sporo, chętnych do jazdy znacznie mniej, kto więc chce się poślizać, ten będzie miał więcej frajdy na obiekcie Hutnika przy al. Igołomskiej.

Na naszych zdjęciach: widoki obiektów przy ul. Siedleckiego (po prawej) i w Nowej Hucie (u dołu).

Zdjęcia: JADWIGA RUBIŚ



dzie zapobiegły, czy usiłowały zapobiec.

Gdy rzucaliśmy hasło „Polska krajem ludzi uczących się”, natychmiast się rozbrzmiało ogromnie rozbudowany, obszerny program nauki, w którym na plan pierwszoplanowy wysunął się „aktywizm” teorii, reguł, dat, liczb, faktów. Programy szkolne zostały rozszerzone do monstrualnych wręcz wymiarów, nie zostały dzieciom — małym dzieciom — czasu na odpoc-

czynek, zabawę, na sport. 7—8 godzin lekcji dziennie, lekcji trudnych, wymagających wysiłku psychicznego, także fizycznego, potem spora porcja zadań do domu, jeszcze dodatkowe lekcje języków obcych, jeszcze religia, muzyka. Na dziecięcej radości, zabawie, igraszki na podwórkach, w parkach, czasu w tym programie nie było. A w krótkich wolnych chwilach, zmęczone dzieci siadały przed telewizorem, by oglądać „dobranocę”. I po pewnym czasie przestawały czuć potrzebę ruchu, biegania po podwórku, grania w piłkę, w „klasy”.

Leczenie gimnastyki stawały się

Na ślizgawce...



To Was zaciekawi...

TRWA rajd Paryż — Algier — Dakar. W tym oryginalnym rajdzie, który rozpoczął się na placu Concorde w Paryżu 1 stycznia rano, startują różnego rodzaju pojazdy — samochody, motocykle, 12 ciężarówek, w sumie ponad 300 uczestników. Przewiduje się, że pokonanie dystansu 10 tys. km zajmie ok. 3 tygodni.

ZNKOMIŁY plotkarz amerykański, rekordzista świata na 110 m ppi. **REINALDO NEHEMIAH** nie wystąpi na igrzyskach, Amerykańska Federacja Lekkoatletyczna na wawiesiła go w prawach amatora i wydała zakaz startu w zawodach lekkoatletycznych. Powód? O pół roku ub. roku Nehemiah występował w zespole San Francisco w meczach amerykańskiego futbolu zawodowego. Teraz chciał wrócić na igrzyska. Spotkał się jednak z odmową.

ARCYMISTRZ jugosłowiański Ljubomir Ljubojevic oświadczył, że był mistrz świata Amerykanin **BOBBY FISCHER** być może znów zabrać udział w turniejach po blisko dziesięcioletniej przerwie. Pierwszą oznaką powrotu Fischera była jego zgoda na udział w towarzyskim meczu, który odbył się w październiku w Kalifornii.

KAZDA Olimpiada ma swą maskotkę, która patronuje rywalizacji sportowców i ma im przynieść szczęście. Organizatorzy Igrzysk Olimpijskich w Seulu w 1988 r. wybrali już, spośród wielu propozycji maskotkę tej olimpiady. Będzie nią... tygrys. Imię — jeszcze nie znane.

PROGRAM I

15.40 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: Wielka, niebieska kula
16.55 Program dnia
16.50 Dla dzieci: Michalki
17.00 Dziennik
17.20 Puchar świata w narciarstwie alpejskim
17.45 Interstudo
18.15 Dokumentacja do tematu — progr. publ.
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Czas przeszły dokonany: Twarz przeszłości — Zygmunt Stary

PROGRAM II

19.30 Dziennik
20.15 „Bezimienny zamek” — „Niezbezpieczne anegdoki” — (2) odc. ser. hist.-przys. prod. węg.
21.25 Program publ.
22.05 Portrety — Bruno Schulz
22.35 Dziennik

PROGRAM III

16.10 Język rosyjski
16.45 Język angielski dla zaawansowanych
17.15 Program dnia
17.20—19.00 Telewizja Szczecin na antenie „Dwójki”
17.20 Omówienie programu
17.30 Bliżej wsł — pr. publ.
17.45 Salino-Salar — rep. film.
18.00 Winda na szczyt — rep. film.
18.15 Trzeci teatr — pr. publ.
18.45 Ze szczytności fonoteki — pr. rozr.
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00—22.00 Telewizja Szczecin na antenie „Dwójki”
20.00 Erupeja nadziei — film dok.
20.35 Post scriptum — pr. publ.
20.50 Morskie horyzonty — pr. publ.
21.15 Traktwa meduzy — spektakl Teatru-3
22.00 „Szpital na peryferiach” — „Grawitacja” (powt.)
23.00 Kwadrans z Artelem.

UWAGA!
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

GDZIE (Dokończenie ze str. 5)
(wt. śr. 8—15), KMPIK, pl. Centralny; Galeria: 60 lat ZSRR (wt. śr. 10—20), Galeria, Floriańska 34; Wyst. ze zb. własnych (wt. śr. 10—18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10 (wt. śr. 11—18), Galeria Desy, św. Jana 3; Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (wt. śr. 11—18), Galeria Fotografia — Video, Soliskiego 24; Stara fotografia 1860—1939 (wt. śr. 11—18).

DYZURY
Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14; wypadki tel. 999, zachorowania i przegrody 22-38-33, poradę stomatologiczną w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulisteżne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balić 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowiec tel. Iwanowice 60.

Diżury szpitali:
Chir., Urolog. Laryng. Dzierżyńskiego 44, Chir. dziec. Prokocim, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonyzacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Mysławice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15-30—23), tel. 22-05-78, 22-25-66, Krak. Tow. Swiadomego Macierzyństwa, Młodzi Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18), Poradnia Przedmalżeńska i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30—18.30, śr piąt 17—19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—19), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18), Ośrodek Inf. dla Inwalidów, ul. 1 Maja 51, tel. 22-28-11 (pon. śr. piąt. 16—18), Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11—17), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawary 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 16-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7—22), Pogot. Techn. „Polmozybi”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22).

APTEKI
Rynek Gł. 42, Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, N. Huta — Centrum C, os. Teatralne, os. Kalinowe.

RADIO
PROGRAM I

15.10 Studio Młodych. 15.33 Radio Kierowców. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Polscy artyści w świat. reperturze. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC pios. 18.50 Babie lato — fr. pow. H. Audeurskiej. 19.25 Radio Kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert żywych. 20.33 Komunikaty Tot. Sport. 20.35 Wirtuozki trafiki. 20.45 Kron. sport. 21.10 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Reportaż lit. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranoc. 23.59 Koniec programu i hymn.

PROGRAM II

14.50 Piłyty z koncertów. 15.15 NURT. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muz. intermezzo. 16.10 Dziś pyt., dziś odp. 17.00 Nasz dom i my. 17.40 Rad. przegl. publ. 19.00 Kompozytor tyg. 19.35 Pr. na dobranoc dla dzieci: Kolorowy śnieg — słuch. 20.00 Muz. seans film. — Satyricon. 20.45 Jęz. niem. 21.00 Wiecz. antena lit.-muz. 21.05 Nagr. wiecz. 21.15 Jesień patriarchy — fr. pow. G. G. Marqueeza. 21.40 Jazd dla wszystkich. 22.00 Pamięci A. Rubinstein. 22.30 Świat muz. dawnej. 23.00 Poezja na dobranoc. 23.05 Z hist. rock and rolla. 23.50 Sentencje wiecz.

PROGRAM III

15.05 Świat, w którym żyjemy. 15.25 Muz. Młodej Generacji. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 Uprząs się o rozpowszechnienie naszego pisma. 19.30 Mała wiecz. suita. 19.50 P. Jasienica — Polska Piastów. 20.00 Casy ten rock. 20.45 Posłuchać warto. 21.00 Śladami jazz. legend. 21.30 J. Brzeczowski — W Krakowie i w P.ryżu. 21.45 Mistrzowie franc. baroku. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: Wiersze Zb. Języny.

PROGRAM IV

15.05 Panorama literacki. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Nasz dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Rep. 19.05 Klasyk muz. rozr. (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. (stereo). 21.00 Klub Stereo (stereo). 22.40 Muz. polska dziś (stereo). 23.20 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

— O co, do diabła, chodzi, Mister? Co w ciebie wstąpiło?
— Chwileczkę, sir. — Dojrzałem Whiteheada wchodzącego na mostek i przewlecłem go skiniem. — Ściągnij bosmana, niech weźmie ze sobą obęgi.
— Tak, sir. Przyńsię obęgi...
— Powiedziałem, żeby bosman je przyńsił! — wybuchnąłem dźwięk. — A potem poproszę Petersa o klucz do tych drzwi. Szybko!
Był szybki. Widać było, że ucieka z radością.
— Słuchaj, no, Mister... — zaczął Bullen.
— Dexter zszedł z mostka, bo zobaczył, że dzieje się coś dziwnego. Tak powiedział Ferguson. A gdzie byś indziej, jak nie tu, sir?
— Dlaczego tu? Dlaczego...
— Niech pan spojrzę na to — wyciągnąłem klódkę. — Ten zażyty klucz. A wszystko, co się dotychczas stało, stało się tutaj.
— Okno?
— Nie da rady, patrzyłem. — Zaprowadziłem go za róg, pod kwadrat taflowego szkła. — Zasłony są wciąż zaciągnięte.
— Nie mogliśmy wybić tego draństwa? — Po co? Teraz już za późno.
Bullen spojrział na mnie ze zdziwieniem, ale nie odrzekł. Pół minuty minęło w ciszy. Bullen z sekundy na sekundę był coraz bardziej strapiony. Ja nie... ja już byłem tak strapiony, jak to tylko możliwe. Pojawił się Jamieson idący na mostek, dostrzegł nas, skierował się w naszą stronę, po czym zawrócił na znak Bullena. Wreszcie nadszedł bosman, niosąc wielkie, izolowane obęgi.
— Otwórz pan te piekielne drzwi — polecił zwięźle Bullen.
Mac Donald próbował poruszyć klucz palcami, zrzęgnął, i wziął się za obęgi. Za pierwszym naciśnięciem klucz przelał się na pół.
— No — wyrzekł ciężko Bullen. — To pomaga.
Mac Donald spojrział na niego, na mnie i na



złamany klucz, wciąż tkwiący w szękach obęgów.
— Nawet go nie przekreśliłem — powiedział spokojnie. — A jeśli to jest klucz Yale — dorzucił z lekkim niesmakiem — to ja jestem Anglik. — Podał nam klucz do obejrzenia. Złamana powierzenia ukazywała szary, chrupawy, porowaty metal. — Chałupnicza robota, i to kiepska.
Bullen schował do kieszeni złamany klucz.
— Może pan wyciągnąć złamany kawałek? — Nie, sir. Całkiem zaklinowany. — Pogrzebał w kombinzie i wyjął pilnik do metalu.
— Może tym, sir?
— Dobrze.
Zabrało to Mac Donaldowi trzy minuty ciężkiej pracy — skobel, w przeciwieństwie do klódky, wykonany był z hartowanej stali — aż wreszcie przestał piłować. Odczepił klódkę i spojrzął pytająco na kapitana.
— Proszę z nami — powiedział Bullen. Na jego brwiach wstąpiły krople potu. — Niech pan pilnuje, żeby się nikt nie zbliżył.
— Otworzył drzwi i wszedł do środka. Depantałem mu po piętach.
Znaleźliśmy Dextera, ale znaleźliśmy go za późno. Wyglądał jak sterta starych łachów, jak kompletnie bezwładna, bekszałtna masa — stan, jaki tylko zmarły może osiągnąć; roz-

ciągnięty na poddoze twarzą w dół prawie nie został miejsc dla Bullena i dla mnie.
— Mam ściągnąć doktora, sir? — To Mac Donald się odezwał. Stał po drugiej stronie programu sztorowego, a na jego ściskającej drzwi dłoni przez napiętą skórę przeświecały białe kostki.
— Już za późno na doktora, bosmanie — rzekł Bullen kamiennym głosem. Nagle jego opanowanie pękło i wybuchnął gwałtownie:
— Na Boga, Mister, czym się to wszystko skończy? On nie żyje, widzisz sam, że nie żyje. Co stoi za... co to za maniakalny morderca... dlaczego go zabił, Mister? Dlaczego musieli go zabić? Do cholery, dlaczego ci maniacy musieli go zabić? To był jeszcze dzieciak, czy on komukolwiek wyrządził jakąś krzywdę? — W tym momencie nie przeszedł mu nawet przez myśl, że zmarły był synem prezesa i dyrektora Blue Mail. To miało przyjść później.
Zginął z tego samego powodu co Benson — odparłem. — Zobaczył za dużo. Przyklepnąłem koło niego i zbądział tył i bok jego szyi. Nie było żadnych śladów. Spojrzałem w górę i spytałem: — Czy mogę go odwrócić, sir?
— Teraz to już nie może zaskodzić. — Zwykłe czerwona twarz Bullena straciła nieco koloru, a jego wargi były zaciśnięte w cienką, twardą linię.
Podniosłem i ciągnąłem Dextera przez kilka sekund, aż wreszcie udało mi się go mniej więcej odwrócić. Leżał teraz częściowo na plecach, częściowo na boku. Nie traciłem czasu na sprawdzanie jego oddechu czy pulsu — kiedy ktoś został postrzelony trzy razy w sam środek ciała, oddychanie i puls należą do przeszłości. A koszuła od białego munduru Dextera, z trzema maknami, oczernionymi przez proch i spryskanymi krwią otworami tuż poniżej mostka, dowodziła, że faktycznie został postrzelony trzy razy.
(Ciąg dalszy nastąpi) (35)